



www.sedziszow-mlp.pl

ISSN 1234-2599

INDEKS 320579

Rok XVII

24 października

2008 r.

nr **8** (137)

Cena 2 zł (0% VAT)

BIULETYN ŚEDZISZOWSKI

W NUMERZE:

GMINNE ŚWIĘTO EDUKACJI

RELIGIA

**UROCZYSTOŚCI
W NOWYM
KOŚCIELE**

ZDROWIE
**NOWY SPRZĘT
SZPITALU**

SAMORZĄD
**GMINNE
INWESTYCJE**

SPORT
**SIATKARKI PATRII
ROZPOCZĘŁY
ROZGRYWKI**

Nowy album
**„ŚEDZISZÓW
MAŁOPOLSKI
- MIASTO I GMINA”**
już w sprzedaży.



Fot. A. Baranowski



1. **Stadion sportowy w Sędziszowie Młp. wzbogacił się o nowe trybuny.** Zakończony został pierwszy etap budowy. Jak wszyscy zauważyli poprzednie trybuny zostały rozebrane, nasyp ziemny zlikwidowany, a na tym miejscu powstała nowa, estetyczna i mam nadzieję wygodna i trwała konstrukcja metalowa z plastikowymi krzeselkami. Nowe trybuny służyć będą nie tylko kibicom piłkarskim, ale i wszystkim mieszkańcom naszej gminy uczestniczącym w najróżniejszych imprezach kulturalnych organizowanych na sędziszowskim stadionie. Wygodnych miejsc do siedzenia znajdzie tam 864 osoby. Oprócz tego swobodnie może stanąć około 120 widzów. To nie koniec inwestycji. W roku następnym gmina zamierza wybudować zadaszenie nad istniejącymi trybunami. Całość wykonanych prac ma kosztować 1 milion 600 tys. zł. Liczymy również na możliwość pozyskania pieniędzy unijnych i czekamy na ogłoszenie naboru na tego typu inwestycje. Na koniec dodam, że najbliższy mecz Lechii Sędziszów kibice oglądać będą już z nowych trybun.
2. **Skoro o sporcie mowa, to należy wspomnieć o dobrze rozwijającej się bazie sportowej w gminie.** W roku bieżącym otwarta została piękna i funkcjonalna hala sportowa z dwoma salami do ćwiczeń sportowych przy gimnazjum sędziszowskim. Jeszcze w październiku bieżącego roku rozpocznie się budowa sali

- gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Borku Wielkim. Do końca tego roku planowane jest wykonanie robót ziemnych, a w roku następnym wybudowanie sali gimnastycznej wraz z zapleczem socjalnym i salą dydaktyczną tak, by nowy rok szkolny 2009/2010 rozpocząć w nowej sali. Całość inwestycji ma kosztować około 2,5 mln zł. Będzie to już 10 sala gimnastyczna w gminie. W latach następnych będzie potrzeba wybudowania jeszcze jednej – przy szkole w Zagorzycach Dolnych.
3. **Pięknieją nam budynki szkolne.** Dwa obiekty zmieniły swój wygląd. Szkoły w Boreczku i Zagorzycach Dolnych zostały docieplone, wymieniona została stolarka okienna i drzwiowa, a nowe elewacje i kostka brukowa na placach i chodnikach cieszą oczy uczniów, nauczycieli i rodziców. Nadmienić jednak trzeba, że w każdej placówce oświatowej w okresie wakacyjnym wykonywane były mniejsze lub większe prace remontowe. Wspomnę tu między innymi o wymianie centralnego ogrzewania w szkołach w Wolicy Piaskowej i Szkole Podstawowej nr 2 w Sędziszowie Młp., remoncie kapitalnym sali gimnastycznej w Czarnej Sędz. czy wreszcie wymianie dachu, dociepleniu i nowej elewacji na budynku szkoły w Górze Ropczyckiej. Chciałbym w tym miejscu podziękować wszystkim dyrektorom za organizację i nadzór tych prac na terenie swoich obiektów.
4. **Gdy mowa jest o szkołach, i to w dodatku w październiku, nie możemy zapomnieć o obchodzonego wtedy właśnie Dniu Edukacji Narodowej.** Każdy z nas uczęszczał do szkoły i każdy wyniósł z niej nie tylko ogrom wiedzy, ale i przemile wspomnienia. Wszyscy pewnie odczuwamy wdzięczność wobec tych, którzy trują się uczyć i wychowując. Ich święto to okazja do podziękowań i życzeń. Płyną one od uczniów, rodziców

i społeczeństwa. I ja chcę się do tych życzeń dołączyć. Wszystkim pracownikom oświaty, nauczycielom, administracji i obsłudze życzę by ich praca była źródłem satysfakcji, by spotykała się ona z uznaniem społecznym zaś uczniowie zawsze okazywali wdzięczność.

5. **Dom jest miejscem bardzo bliskim każdemu człowiekowi, do niego powraca się, jak do utraconego rajy dzieciństwa, choćby tylko myślami.** Takim romantycznym pojęciem domu jest też mała ojczyzna. Za pomocą wydanego właśnie ostatnio albumu „Sędziszów Małopolski – Miasto i Gmina” chcemy wszystkim mieszkańcom, osobom stąd się wywodzącym i ludziom przychylnym naszemu miastu i gminie tę „małą ojczyznę” przybliżyć. Nasza gmina jest dziedzictwem wielu pokoleń i to ich dorobek chcemy przedstawić. Spotkać u nas można i piękne szkoły, kościoły i cenne zabytki i nowoczesne technologicznie zakłady pracy, jak i pożądaną we współczesnych czasach ciszę, spokój i czyste powietrze. To wszystko jest w albumie do którego nabycia wszystkich zachęcam.
6. **I jeszcze informacja o inwestycjach drogowych.** Inwestuje gmina duże środki finansowe w budowę dróg o nawierzchni bitumicznej. Ostatnio wykonywane odcinki dróg to:
 - Wolica Piaskowa – Potok – I etap
 - Zagorzycy Górne – Ochałówka (środek powodziowe)
 - Zagorzycy Górne – Rogówka (boczna)
 - Góra Ropczycka – za strażakiem
 - ul. ks. Sapeckiego
 Przebudowany został też odcinek chodnika przy ul. Solidarności, zaś na ostatniej sesji Rady Miejskiej podjęta została uchwała o wspólnym finansowaniu przebudowy chodników przy ul. Piłsudskiego i ul. Konopnickiej (razem ze Starostwem Powiatowym).

Kazimierz Kielb
Burmistrz Sędziszowa Młp.

Nowy album „ŚĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI - MIASTO I GMINA”

wydany przez Agencję Wydawniczą JOTA
na zlecenie Urzędu Miejskiego w Sędziszowie Młp.

jest już dostępny dla czytelników.

Album o formacie A4, na 136 stronach papieru kredowego zawiera 130 kolorowych zdjęć, autorstwa Józefa Ambrozowicza. Autorem wstępu jest Benedykt Czapka.

Publikację można nabyć w Domu Kultury w Sędziszowie Młp. ul. 3-go Maja 36 w godz. 8:00-16:00 oraz we wszystkich sklepach „Delikatesy Centrum” GS „Sch” tj. w Sędziszowie Młp. w Domu Towarowym oraz Pawilonie „TĘCZA”, w Wolicy Piaskowej, w Górze Ropczyckiej, w Kawęczynie, w Krzywej i Borku Wielkim.

Cena 50 zł.



UKAZAŁ SIĘ ALBUM pt. „Sędziszów Małopolski - Miasto i gmina”

14. października w sędziszowskim ratuszu odbyła się prezentacja nowego albumu autorstwa Józefa Ambrozowicza pt. „Sędziszów Małopolski - Miasto i gmina”.

W spotkaniu promocyjnym udział wzięli zaproszeni goście, wśród których byli przedstawiciele zaprzyjaźnionych samorządów, firm, przedsiębiorstw i instytucji działających na terenie naszej gminy, władze miejskie i oczywiście autor – Józef Ambrozowicz, który po raz kolejny spróbował zamknąć na fotografiach historię i dzień dzisiejszy naszego miasta i najbliższej okolicy. Tak jak przed czterema laty, gdy ukazała się publikacja „Ziemia Sędziszowska. Miasto i gmina Sędziszów Małopolski” tego samego autora, również tym razem była to próba bardzo udana.

Informując o początkach idei wydania takiej publikacji, Burmistrz Kazimierz Kielb powiedział: *Samorząd ma do spełnienia liczne zadania. Ma zaspokajać potrzeby mieszkańców: zarówno te materialne, jak i duchowe. Czasem wyobrażamy sobie jak pięknie jest w Paryżu czy*

Londonie, nie zdając sobie sprawy, że tuż za progiem mamy równie cudowne i urokliwe miejsca. Ten album stara się to wszystko przybliżyć.

Kolejna publikacja była potrzebna z dwóch powodów: po pierwsze poprzedni album cieszył się ogromnym zainteresowaniem i jest już praktycznie niedostępny, a po wtóre Sędziszów w ciągu tych czterech lat bardzo się zmienił, co podkreślał autor zdjęć.

Józef Ambrozowicz wiele miejsc w mieście i okolicy odkrył na nowo: zachwycał go m.in. Buczyna, którą zapamiętał zaniechaną jeszcze sprzed renowacji. Obecnie, oczarowany odnowionym parkiem wspaniale uchwycił jego urok w kolorach jesieni – to jedno z najpiękniejszych zdjęć w albumie.

Obok takich romantycznych pejzaży, na sąsiednich stronach znajdziemy nowoczesne wnętrza hali sportowej przy sędziszowskim

gimnazjum, bądź hale produkcyjne firm lotniczych: Hispano-Suiza i Creuzet. Taka właśnie różnorodna jest Ziemia Sędziszowska.

Nie mniej interesujące dla autora były wszelkie przejawy aktywności mieszkańców: *Jestem zdumiony tym, co tu się dzieje w sferze kultury – podkreślał Józef Ambrozowicz – kapitalny zespół „Rochy”, zespół „Blues” – grupy dziecięce i młodzieżowe. Wyrazy uznania dla Pana Dyrektora Domu Kultury i szerzej – dla samorządu. A wybory Miss! Tłumy ludzi, nie mogłem się dostać do środka! Tych imprez jest tyle, że nie sposób wszystkich pokazać.*

Album jest też wyjątkowy z innego powodu: Józef Ambrozowicz po raz pierwszy w swojej pracy edytorskiej zastosował płócienną oprawę. Z tłoczonym herbem naszego miasta, nadaje ona publikacji jeszcze większej elegancji.

Album „Sędziszów Małopolski - Miasto i gmina” jest już do nabycia w Delikatesach Centrum oraz w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. (b)



Burmistrz K. Kielb z autorem albumu Józefem Ambrozowiczem.



Album przeglądają od lewej: Prezes BS w Sędziszowie Młp. M. Cios, dr Z. Ziętek, Sekretarz Gminy Iwierzycy K. Klimek, Wójt Gminy Ostrów P. Cielec. Fot. (8) J. Maroń



Janusz Baran – Prezes GS w Sędziszowie Młp.: Bardzo ładne wydanie, myślę, że będzie to piękna pamiątka. Osobiście odczuwam dużą satysfakcję, że dużo zdjęć pochodzi z Góry Ropczyckiej, mojej rodzinnej miejscowości. Jestem przekonany, że album będzie się cieszył dużym powodzeniem.



Ks. Krzysztof Gac: Cieszę się, że ta promocja miała miejsce. To ważne, by w ten sposób popularyzować swój region. Album podoba mi się z dwóch powodów: przede wszystkim pokazane jest w nim dzieło stworzenia, a więc to wszystko, co Pan Bóg stworzył, a po drugie jest też wiele obiektów, które stworzył człowiek. To wszystko się dopełnia. Widać w tym nawet taką myśl teologiczną, że człowiek czyni sobie ziemię poddaną przez wieki. Utrwalanie tego na zdjęciach ma walor historyotwórczy, pokazujący następnym pokoleniom, co było kiedyś.



Bernadetta Fryszak – nauczycielka: Chciałam serdecznie podziękować samorządowi za tę publikację. Będzie ona bardzo pomocna nam, nauczycielom w procesie dydaktycznym. Zawsze zachęcam uczniów, by poznawali swoją małą Ojczyznę, a ten album będzie w tym bardzo pomocny.



Ryszard Łęgiewicz – Prezes Hispano-Suiza Polska: Sędziszów i jego okolice to mała dolinka lotnicza. Branża lotnicza jest w Sędziszowie branżą istotną. Statystycznie, wkrótce co dziesiąta rodzina z terenu gminy będzie związana poprzez pracę zawodową z przemysłem lotniczym. Zauważyłem, że w albumie znalazło się zdjęcie Aeroparku w Wolicy Ługowej. Nigdy tam nie byłem, ale teraz pojedę i zobaczę. I to już jest pierwszy efekt tego albumu.



Stanisław Wozowicz – Przewodniczący Rady Powiatu: Jako mieszkaniec Góry Ropczyckiej serdecznie dziękuję autorowi w imieniu własnym i mieszkańców za to, że tak wiele pięknych zdjęć z Góry znalazło się w albumie. Gratuluję samorządowi Gminy Sędziszów Młp., na czele z Panem Burmistrzem tego, że ten album został wydany, bo jest to kawałek naszej historii, który przekażemy potomnym, a także licznym rodakom na całym świecie. Jako członek władz samorządu powiatowego cieszę się, że znalazły się tu także liczne zdjęcia obiektów powiatowych.



Irena Lewicka – dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli Gminy Sędziszów Młp.: Od trzech lat mieszkam w Cierpiszu i w tej chwili, gdy przyjdzie do mnie ktoś z Rzeszowa, pokażę dumnie ten album i powiem, że nie żałuję, że się tu sprowadziłam.

XVIII SESJA RADY MIEJSKIEJ

XVIII Sesja Rada Miejska w Sędziszowie Młp. odbyła 30 września 2008 r.

W pierwszej jej części omówione zostały zasady pozyskiwania środków z programu LEADER, w drugiej Rada podjęła 6 uchwał.

Informację dotyczącą możliwości pozyskiwania środków z programu Leader przedstawił Pan Marek Misiura – Kierownik Biura Lokalnej Grupy Działania Partnerstwo 5 Gmin. Lokalna Grupa Działania (LGD) Partnerstwo 5 Gmin obejmuje swoim zasięgiem gminy: Sędziszów Młp., Ropczyce, Iwierzycze, Dębica (gmina wiejska) i Czarna (Dębicka).

W ramach wdrażania lokalnej strategii rozwoju do lokalnych grup działania będą mogły być składane wnioski o pomoc finansową w zakresie następujących działań:

- różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej,
- tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw,
- odnowa i rozwój wsi,
- tzw. małe projekty.

Działania te będą musiały być zgodne z lokalną strategią rozwoju (LSR).

Działanie *Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej* przyczyni się do podejmowania lub rozwijania przez rolników, domowników i małżonków rolników, działalności nierolniczej lub związanej z rolnictwem, co wpłynie na tworzenie pozarolniczych źródeł dochodów, promocję zatrudnienia poza rolnictwem na obszarach wiejskich.

Pomoc może wynieść maksymalnie 50% kosztów kwalifikowanych. Wysokość udzielonej pomocy jednemu beneficjentowi w gospodarstwie rolnym w okresie realizacji programu nie może przekroczyć 100 tys. zł.

Działanie *Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw* spowoduje wzrost konkurencyjności gospodarczej obszarów wiejskich, rozwój przedsiębiorczości i rynku pracy, a w konsekwencji – wzrost zatrudnienia na obszarach wiejskich.

Beneficjentami będą osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej prowadzące na obszarze LGD działalność jako mikroprzedsiębiorstwo zatrudniające poniżej 10 osób i o obrocie netto lub sumie bilansu do 2 mln euro. Pomoc będzie miała formę zwrotu maksymalnie 50% kosztów kwalifikowanych. Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi w okresie realizacji programu nie może przekroczyć 300 tys. zł.

Działanie *Odnowa i Rozwój Wsi* będzie wpływać na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich poprzez zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych mieszkań-

ców wsi oraz promowanie obszarów wiejskich. Umożliwi rozwój tożsamości społeczności wiejskiej, zachowanie dziedzictwa kulturowego i specyfiki obszarów wiejskich oraz wpłynie na wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej obszarów wiejskich.

Beneficjentami będą gminy, organizacje pozarządowe i związki wyznaniowe. Refundacji podlegać będą koszty kwalifikowane w wysokości nieprzekraczającej 75% tych kosztów, z tym, że nie więcej niż 500 tys. zł.

Działanie „*Małe projekty*” przyczyni się do:

- podnoszenia świadomości społeczności lokalnej,
- podnoszenia jakości życia ludności na obszarze działania LGD,
- rozwoju aktywności społeczności lokalnej,
- rozwoju agroturystyki i turystyki na obszarach wiejskich,
- zachowania lub odtworzenia, zabezpieczenia i oznakowania cennego dziedzictwa przyrodniczego i krajobrazowego ze szczególnym wskazaniem na obszary chronione w tym obszary objęte siecią Natura 2000;
- zachowania dziedzictwa kulturowego i historycznego,
- rozwój lokalnej aktywności gospodarczej poprzez inicjowanie powstawania, rozwoju, przetwarzania, wprowadzenia na rynek oraz podnoszenia jakości produktów i usług bazujących na lokalnych zasobach, w tym naturalnych surowcach lub produktach rolnych i leśnych, oraz tradycyjnych sektorach gospodarki;
- wykorzystania odnawialnych źródeł energii – w celu poprawienia warunków prowadzenia działalności kulturalnej lub gospodarczej w tym rolniczej.

Beneficjentami będą:

- osoby fizyczne (obywatele UE, pełnoletnie, zameldowane na pobyt stały lub prowadząca działalność gospodarczą na terenie objętym LSR),
- osoby prawne albo jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, utworzone na podstawie przepisów ustaw, w tym fundacje i stowarzyszenia, które posiadają siedzibę lub prowadzą działalność na terenie objętym LSR,
- osoby prawne lub jednostki organizacyjne o charakterze kościelnym lub związków wyznaniowych.

Wsparcie wynosić będzie maksymalnie 70% kosztów kwalifikowanych operacji, nie więcej jednak niż 25 tys. zł; przy czym całkowity koszt nie może być niższy niż 4,5 tys. zł oraz wyższy niż 100 tys. zł na jednego beneficjenta w okresie realizacji programu.

Beneficjenci aplikujący do LGD o wspar-

cie finansowe projektów realizowanych w ramach „Wdrażania LSR” muszą posiadać numer identyfikacyjny o którym mowa w przepisach o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Numer nadaje ARIMR na podstawie złożonego wniosku: „Wniosek o wpis do ewidencji producentów”.

Po przerwie radni przystąpili do realizacji porządku obrad podejmując następujące uchwały:

1. Uchwała w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego.

Rada postanowiła o udzieleniu pomocy finansowej w formie dotacji celowej w kwocie 83.365 zł dla Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego w Ropczycach z przeznaczeniem na dofinansowanie remontu chodnika w ciągu ul. Konopnickiej w Sędziszowie Młp. w wysokości 46.256 zł, oraz chodnika w ciągu ulicy Piłsudskiego w Sędziszowie Młp. – 37.109 zł. Radni postanowili również o udzieleniu pomocy rzeczowej dla Powiatu w kwocie 30.500 zł w formie opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę chodnika (po stronie południowej) przy drodze powiatowej przy ul. Piłsudskiego w Sędziszowie Młp. od Al. 1000-lecia do ul. Kołłątaja.

2. Uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na 2008 r.

Zwiększono wydatki budżetu o kwotę 667.351,73 zł, w tym:

a) wydatki bieżące o kwotę 481.851,73 zł z przeznaczeniem na:

- realizację projektów systemowych w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego – 172.558,73 zł w tym:
 - „Wsparcie rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym poprzez podniesienie jakości oferty edukacyjnej Przedszkola nr 2 w Sędziszowie Młp.” – 44.040 zł,
 - „Wsparcie rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym poprzez podniesienie jakości oferty edukacyjnej przedszkola Nr 1 w Sędziszowie Młp., w Wolicy Piaskowej i Górze Ropczyckiej” – 44.510 zł
 - „Młodzi pasjonaci nauki odkrywają świat” – 84.008,73 zł,
- XVIII Podkarpacki Konkurs Poezji Religijnej – Sędziszów Młp. 2008 r. – 7.800 zł,
- remont dróg gminnych - 41.227 zł,
- zakup materiałów do remontu dróg gminnych - 50.000 zł,
- zakup usług transportowych związanych z remontem dróg gminnych - 50.000 zł,
- remont drogi dojazdowej do pól Zagryzycze Lipie – 12.600 zł,
- pomoc finansową w formie dotacji celowej dla Powiatu Ropczycko-Sędziszow-

skiego na remont chodników w ciągu ul. Piłsudskiego i ul. Konopnickiej w Sędziszowie Młp. – 83.365 zł,

- remont budynków komunalnych – 40.000 zł,
- utrzymanie obiektów sportowych – 10.000 zł,
- wykonanie ogrodzenia przy boisku sportowym w Kawęczynie – 8.000 zł,
- zakup paliwa do samochodów służbowych Komisarjatu Policji w Sędziszowie Młp. – 5.000 zł,
- dotację celową dla Gminy Dębica na wykonanie studium wykonalności dla projektu radiowej sieci szerokopasmowej województwa podkarpackiego realizowanego w drodze porozumienia - 1.301 zł,
- b) wydatki majątkowe – 185.500 zł z przeznaczeniem na:
 - dokumentację projektowo-kosztorysową na budowę ulicy I KZ w Sędziszowie Młp. – 55.000 zł,
 - przebudowę drogi gminnej w Wolicy Ługowej – 100.000 zł,
 - pomoc rzeczową dla Powiatu Ropczyczo-Śędziszowskiego w formie opracowania dokumentacji na budowę chodnika przy ul. Piłsudskiego w Sędziszowie Młp. – 30.500 zł,

3. Uchwała w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/308/06 Rady Miejskiej w Sędziszowie Młp. z dnia 6 lipca 2006 r. w sprawie

określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze roku budżetowego.

Zmiana uchwały wynika z konieczności dostawienia informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze do wymogów ustawy o finansach publicznych.

4. Uchwała w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie miejscowości Góra Ropczycka, gmina Sędziszów Młp.

Na wniosek właścicieli gruntów postanowiono o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Teren wskazany do opracowania planu przeznaczony zostanie pod działalność gospodarczą, obejmuje on powierzchnię około 25 ha i położony jest po południowej stronie drogi krajowej nr 4.

5. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty przy sprzedaży nieruchomości.

Rada wyraziła zgodę na udzielenie bonifikaty w wysokości 50% od ustalonej ceny, przy sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowych położonych na Osiedlu Młodych w Sędziszowie Młp. oznaczonych jako: działka nr 443/5 o pow. 22 m² - na rzecz poprzedniego właściciela oraz działka nr 444/3 o pow. 75 m² - na rzecz

spadkobiercy poprzedniego właściciela nieruchomości.

6. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dotyczącej utrzymania i wykorzystania częstotliwości radiowych z zakresu 3600-3800 MHz, w ramach regionalnej sieci szerokopasmowej w technologii WiMAX.

Uchwała ta pozwala Burmistrzowi na zawarcie umowy z Gminą Miasto Dębica – Liderem Projektu. Z budżetu gminy przeznaczono kwotę 1.300,52 zł na wykonanie wspólnie z innymi gminami i powiatami województwa podkarpackiego studium wykonalności, które będzie jednym z elementów wniosku o środki unijne.

W sprawach różnych dyskutowano między innymi na temat:

- potrzeby odnowy nawierzchni ul. Grunwaldzkiej,
- budynku obok Banku Spółdzielczego, który z uwagi na zły stan techniczny stwarza zagrożenie dla pieszych oraz szpeci wizerunek miasta,
- złej jakości poboczy po remoncie drogi powiatowej w Szkodnej,
- braku parkingu koło sklepu „Delikatesy Centrum” w Górze Ropczyckiej.

Biurowo Rady Miejskiej
w Sędziszowie Młp.

GMINNE INWESTYCJE

Przebudowa trybun sportowych na stadionie w Sędziszowie Młp.

Wykonawca: Przedsiębiorstwo Remontowe ENERGOTECHNIKA Sp. z o.o., 35-959 Rzeszów, ul. Ciepłownicza 8

Wartość robót: 1 012 838,33zł

Zakres robót: Rozebranie starych trybun wykonanie stóp fundamentowych, wykonanie i montaż trybun, montaż krzesełek.

(ciąg dalszy na str. 6)



GMINNE INWESTYCJE

(ciąg dalszy ze str. 5)



**Przebudowa drogi gminnej
Wolica Piaskowa - Potok**

Wykonawca: Miejskie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów Spółka z o.o. w Rzeszowie
Wartość robót: 136 815,65 zł
Zakres robót: Wykonanie podbudowy tłuczniowej i nawierzchni bitumicznej na odcinku 510 mb.



**Remont drogi gminnej
Zagorzyce - Rogówka**

Wykonawca: Podkarpackie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „DROGBUD” Sp. z o.o. Rudna Mała 17a
Wartość robót: 80 773,44 zł
Zakres robót: Wykonanie podbudowy tłuczniowej i nawierzchni z masy bitumicznej wraz z wykonaniem poboczy na odcinku 380 mb, prace w toku.



**Przebudowa drogi gminnej
Zagorzyce - Ochałówka**

Wykonawca: POLDIM Dębica SA, 39-200 Dębica, Drogowców 1
Wartość robót: 135 635,32 zł
Zakres robót: Wykonanie podbudowy tłuczniowej i nawierzchni z masy bitumicznej wraz z wykonaniem poboczy na odcinku 550 mb.



**Remont Szkoły Podstawowej
w Górze Ropczyckiej**

Wykonawca: „Wiki” Aneta Guźda, Kosowy 110, 36-107 Przytyk
Wartość robót: 62 819,45 zł
Zakres robót: Rozebranie obróbek blacharskich i pokrycia z dachówki ceramicznej, ołaczenie połaci dachowych, pokrycie dachu blacho-dachówką, wykonanie rynien, podbicie okapów i docieplenie stropu.



**Przebudowa chodnika przy ulicy
Solidarności w Sędziszowie Młp.**

Wykonawca: PGKiM Sędziszów Młp.
Wartość robót: 54 369, 84 zł
Zakres robót: Przebudowa chodnika na długości 145 mb polegająca na wymianie płytek chodnikowych betonowych na kostkę brukową wraz krawężnikami i obrzeżami.



Przebudowa ulicy Lipowej w Sędziszowie Młp.

Wykonawca: Podkarpackie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „DROGBUD” Sp. z o.o. Rudna Mała 17a
Wartość robót: 275 177, 37 zł
Zakres robót: Przebudowa ulicy na długości 200 mb polegająca na rozebraniu istniejącej nawierzchni wraz podbudową i krawężnikami. Wykonanie nowej konstrukcji ulicy poprzez wykonanie podbudowy z gruntu stabilizowanego cementem, warstwy odsączającej, podbudowy z kruszywa łamanego oraz nawierzchni z masy mineralno-bitumicznych. Wykonano również chodnik obustronnie z kostki brukowej.



**Przebudowa ulicy
ks. P. Sapeckiego w Sędziszowie Młp.**

Wykonawca: Podkarpackie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „DROGBUD” Sp. z o.o. Rudna Mała 17a
Wartość robót: 247 239,93 zł
Zakres robót: Wykonanie podbudowy i nawierzchni z masy bitumicznej, chodnika jednostronnego na dł. 150 mb.

Oprac. G. W.

NOWY SPRZĘT W SĘDZISZOWSKIM SZPITALU

Rozmowa z dr. n. med. Zbigniewem Ziętkiem Ordynatorem Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Powiatowego im. Św. Ojca Pio w Sędziszowie Młp.

Sędziszowski Szpital wzbogacił się ostatnio o nowoczesny sprzęt, proszę przybliżyć czytelnikom co to za urządzenie i do czego służy?

Jest to bardzo dobrej klasy zestaw do prób wysiłkowych angielskiej firmy OXFORD. Urządzenie to pozwala na wykrywanie chorób wieńcowych we wczesnym stadium i jest przy tym bardzo przyjazny dla osób starszych poprzez posiadanie wielu protokołów skierowanych nie tylko dla sportowców.

Skąd pomysł na zakup takiego urządzenia dla naszego szpitala?

Pomysł ten wyszedł ze strony Pana Burmistrza, za co jestem mu bardzo wdzięczny. Być może ma to związek z przekazaniem współwłasności szpitala dla samorządu gminnego. Pan Burmistrz przyszedł kiedyś do szpitala, gdyż był zainteresowany naszą działalnością i pytał co byłoby nam potrzebne z urządzeń medycznych. Pomyśleliśmy wtedy o zestawie do prób wysiłkowych. Mamy co prawda jeden, ale ma on już 17 lat. Stary aparat firmy Siemens został zakupiony w 1/3 za pieniądze PGKiM w Sędziszowie Młp. a w 2/3 z pieniędzy Zakładów Magnezyto-



wych z Ropczyc. Wtedy był to czwarty aparat w Polsce i średnio wykonywał 1200-1500 prób rocznie, bardzo dobrze się w tym okresie sprawdził. Myślę że z tym aparatem bę-



Nowoczesny zestaw do prób wysiłkowych. Fot. (2) G. Wrona

dzie podobnie i przez wiele lat będzie dobrze służył naszym pacjentom.

Kto może korzystać z tego aparatu?

Wszyscy pacjenci z naszego powiatu, pod warunkiem że będą mieć skierowanie od kardiologa, albo będą na oddziale szpitalnym. Była taka próba, by lekarze rodzinni dawali skierowania, a my mając czynne te dwie bieżnie myślę, że temu byśmy sprościli, ale pojawił się problem kto za to zapłaci. Podczas badania obecny musi być lekarz. W pomieszczeniu znajduje się zestaw reanimacyjny i całe zabezpieczenie jak w „erce” która wyjeżdża do zawału. Takie są wymogi gdyż średnio statystycznie na 10 000 badań przypada jeden zgon. My co prawda zrobiliśmy już ponad 20 000 badań i nie było jeszcze zgonu – jednak trzeba być stale przygotowanym. Był też taki pomysł by tą starą bieżnię dać do Ropczyc, jednak nie spotkało się to z akceptacją lekarzy. U nas stale jest lekarz i obok mamy „erkę” więc ciągle możemy być przygotowani na najgorsze.

Często słyszy się w mediach, że w szpitalach drogie urządzenia z różnych względów stoją niewykorzystane i pacjenci nie mogą z nich korzystać. Czy w naszym przypadku nie ma takiego zagrożenia?

Możę zapewnić, że u nas taka sytuacja nie wystąpi i sprzęt nie będzie stał niewykorzystany. Na chwilę obecną my, jako oddział wykonujemy 1/3 badań, a pozostałe 2/3 wykonują kardiologię. Na naszym terenie kardiologami są dr Andrzej Kapusta i dr Janusz Kuczek.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Grzegorz Wrona

RAK JELITA GRUBEGO

Pod koniec września b.r. minął rok od chwili zakupu przez Fundację Szpitala im. św. O. Pio w Sędziszowie Młp. dwóch urządzeń do wykonywania kolonoskopii, które służą do oglądania wnętrza jelita grubego przy pomocy giętkiego światłowodu. W czasie tego okresu zbadano 291 osób z naszego powiatu, z czego w 18 przypadkach wykryto raka, a w kilkudziesięciu przypadkach polipy gruczolakowate, czyli stany które poprzedzają raka.

Uwzględniając liczbę wykrytych zmian decyza o zakupie tego sprzętu, który służy mieszkańcom całego naszego powiatu była słuszna.

Ponadto istotny jest również fakt, że rak jelita grubego wysunął się na pierwsze miejsce w Europie wśród wszystkich nowotworów, biorąc pod uwagę obie płcie.

U kobiet najczęstszy jest rak piersi, u mężczyzn rak płuca (pierwszy z tych raków występuje prawie wyłącznie u kobiet, zaś drugi w dużej mierze u mężczyzn, natomiast rak jelita grubego występuje u obu płci).

W Polsce rak jelita grubego jest drugim najczęstszym nowotworem, ale cały czas utrzymuje się tendencja wzrostowa i wynosi 3% rocznie.

Niezmierznie zatrważający jest fakt, że w Polsce od chwili rozpoznania raka jelita grubego przeżywało 25% chorych, podczas kiedy w krajach sąsiednich, nie mówiąc już o krajach wysokorozwiniętych, odsetek ten jest o wiele wyższy (np. w Słowacji ok. 38%, a w Holandii ok. 58%).

Tak fatalna sytuacja wynika stąd, że chorobę rozpoznaje się w naszym kraju w stadium znacznego zaawansowania, czyli wówczas gdy pojawiają się już ewidentne objawy choroby.

Rak jelita grubego powstaje z polipów (gruczolaków), a czas od pojawienia się polipa do wystąpienia raka trwa od 7-12 lat. Z badań wynika, że usuwanie wszystkich polipów napotkanych w jelicie podczas kolonoskopii zmniejsza zapadalność na raka o 95%. W czasie kolonoskopii wykonywanej u osób po 50 roku życia, w co czwartym przypadku znajdowane są polipy, które najczęściej są bezobjawowe.

Jednym z czynników wystąpienia raka jelita grubego jest wiek pacjenta. Okazuje się, że po 50 roku życia gwałtownie wzrasta częstość raka jelita grubego. Ponadto płeć męska jest czynnikiem ryzyka wystąpienia stanów przedrakowych (gruczolaków), które z powodzeniem można wykryć i usunąć podczas kolonoskopii.

W społeczeństwach wysokorozwiniętych świadomość dotycząca profilaktyki raka jelita grubego jest bardzo wysoka, o czym dobitnie świadczą dobre wyniki leczenia (5 letnia przeżywalność).

Powszechnie zaleca się wykonywanie kolonoskopii u osób po 50 roku życia co 10 lat, wychodząc z założenia, że transformacja do polipa do raka średnio tyle trwa.

Z zadowoleniem przyjmujemy fakt coraz większej świadomości dotyczącej problemu raka jelita grubego wśród mieszkańców i władz naszego powiatu. Jednocześnie mam świadomość, że w kwestii zmniejszenia zapadalności i zwiększenia wykrywalności raka jelita grubego na naszym terenie jeszcze wiele jest do zrobienia. Wymaga to coraz większej aktywności ze strony lekarzy specjalistów i lekarzy pracujących w podstawowej opiece zdrowotnej, jak również większej świadomości pacjentów.

W imieniu swoim oraz wszystkich osób zatroskanych o zdrowie mieszkańców naszego powiatu składam podziękowanie darczyńcom Fundacji Szpitala św. O. Pio za środki przekazane na sprzęt, który pomaga nam wszystkim walczyć z drugim najczęstszym nowotworem w Polsce.

Lek. med. Robert Staroń
Specjalista chorób wewnętrznych
Starszy asystent Oddziału Chorób
Wewnętrznych
im. św. O. Pio w Sędziszowie Młp.

ZBIÓRKA ODPADÓW NIEBEZPIECZNYCH

Obserwując życie wokół nas możemy zauważyć, że u progu XXI wieku standard życia mieszkańców naszej gminy poprawia się. Remontujemy i porządkujemy mieszkania, dbamy o wygląd obejść i ogrodów, kupujemy także coraz to nowy sprzęt elektryczny i elektroniczny, a nasze pociechy zaopatrujemy w piękne, grające i poruszające się zabawki z napędem elektronicznym. Jednak często nie zdajemy sobie sprawy, że podnosząc poziom swojego bytu wytwarzamy większe ilości odpadów, których niemałą część stanowią odpady niebezpieczne, takie jak pozostałości po farbach i lakierach, baterie, środki ochrony roślin i opakowania po nich, czy też przeterminowane lekarstwa. Większość tych odpadów oddajemy w strumieniu odpadów komunalnych, zamiast selektywnie gromadzić.



Często nie wiemy co zrobić ze użytym sprzętem elektryczno-elektronicznym, a urządzenia te zawierają przecież szeroki wachlarz substancji niebezpiecznych, jak np. ołów, kadm, rtęć (dla ciekawostki przeciętny „pecet”-jednostka centralna i monitor - zawiera od 2 do 4 kg ołowiu głównie w kineskopie i płycie głównej). Zużyty sprzęt możemy oddać do sklepów przy okazji zakupu nowego, ale tego samego rodzaju lub też oddać bezpłatnie w punktach zbierania tzw. elektrośmieci. Trzeba go jednak dostarczyć indywidualnie, a to już stanowi problem. Musimy wiedzieć, że nieprawidłowo zagospodarowany sprzęt RTV i AGD może także powodować poważne zagrożenie ekologiczne, a odpady niebezpieczne winny być bezwzględnie wyselekcjonowane i gromadzone oddzielnie, aby nie dostawały się na składowisko odpadów komunalnych, gdzie stanowiąby ogromne zagrożenie dla środowiska. Podsumowując można stwierdzić, że nie ma gospodarstwa domowego, które nie wytwarzałoby większej lub mniejszej ilości odpadów niebezpiecznych. Tak więc wytwarzane przez nas odpady, ich selekcja, zbiórka stały się problemem także naszej gminy. W związku z tym w trosce o zachowanie czystości środowiska musimy mądrze i rozsąd-

nie z tym problemem się uporać. Potrzebne jest wspólne działanie na rzecz ochrony środowiska. Początkiem takich działań była między innymi kompleksowa akcja zbierania odpadów niebezpiecznych w 2008 r. obejmująca zasięgiem teren naszej Gminy. Tutejszy Urząd Miejski wraz z jedną z rzeszowskich firm profesjonalnie zajmującą się utylizacją odpadów przemysłowych i medycznych sukcesywnie docierał do poszczególnych miejsc naszej Gminy.

Specjalnie oznakowane kontenery na samochodach ciężarowych ustawiane były w wcześniej wyznaczonych punktach. Wykaz zbieranych odpadów niebezpiecznych, które można było oddawać w miejscach zbiórki ogłoszony był w kościołach, szkołach i na tablicach ogłoszeń osiedli i wiosek.

Od początku 2008 roku do dnia dzisiejszego przeprowadzonych zostało sześć zbiórek. Pierwsza odbyła się 8 marca br. na terenie Sędziszowa Młp. w trzech punktach miasta. Zebrano wówczas 5 856 kg odpadów niebezpiecznych, w których największą grupę stanowiły telewizory w ilości 3 276 kg. Druga zbiórka odbyła się 19 kwietnia br. w trzech wioskach Czarnej Sędziszowskiej, Krzywej i Kawęczynie Sędziszowskim. Tutaj zebrano 3 375 kg odpadów. Kolejna zbiórka prze-

prowadzona 17 maja br. obejmowała wschodnią część gminy, tj. Klęczany, Będzimyśl oraz Wolice Ługową, gdzie zebrano największą ilość odpadów, bo aż 7 232 kg. Nie bez znaczenia był tu fakt, że podczas zbiórki mieszkańcy oddali 2 180 kg opon. Następną zbiórką objęta była północno-zachodnia strona gminy i 31 maja br. samochody-kontenery ustawione były w Wolicy Piaskowej, Borku Wielkim i Rudzie, tutaj mieszkańcy oddali 3 820 kg odpadów. Niemałą ilość zużytego sprzętu i odpadów – 6 386 kg zgromadzono dnia 21 czerwca br. Tym razem zbiórka odbyła się w Górze Ropczyckiej, Zagorzycach Dolnych i Górnych oraz w Szkodnej.

Akcja zbierania odpadów niebezpiecznych zakończyła się 27 września br. ostatnią zbiórką ponownie zorganizowaną na terenie Sędziszowa Młp. Podczas tej zbiórki oddano 5 280 kg odpadów. Wszystkie odpady niebezpieczne odbierane były od mieszkańców nieodpłatnie. Koszty tej akcji pokryła Gmina Sędziszów Młp. oraz Firma „EKO-TOP” Sp. w Rzeszowie.

Podsumowując akcja obejmująca zbiórkę odpadów niebezpiecznych spotkała się z dużym zrozumieniem mieszkańców całej gminy. Zebrano łącznie blisko 32 tony odpadów niebezpiecznych w tym największą grupę stanowiły telewizory ponad 16 181 kg. Zebrano także ponad 4 642 kg lodówek i 2 238 kg monitorów, 604 kg pralek, 1 083 kg odbiorników radiowych, 1 402 kg małogabarytowych urządzeń typu żelazko, lokówka czy suszarka do włosów oraz 340 kg sprzętu komputerowego. Mieszkańcy gminy oddali także podczas zbiórek 1 487 kg odpadów z tworzyw sztucznych, 710 kg farb, lakierów i ich opakowań, a także 53 kg przeterminowanych lekarstw wraz z opakowaniami.

Ilość zebranych odpadów świadczy o odpowiedzialności za własne zdrowie i otaczające nas środowisko, a także potwierdza fakt, że ta akcja była niezwykle potrzebna, a dzięki niej wyczyściliśmy chociaż w części nasze piwnice i strychy.

Referat Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej

SPRZĄTANIE ŚWIATA 2008

Tegoroczna akcja Sprzątanie Świata odbyła się na terenie naszej gminy w dniach 24-26 września. Udział w akcji brały wszystkie szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie.

Ogólnie zebrano 51,16 m³ odpadów. Gmina Sędziszów Młp. na tegoroczną akcję wydała 4500 zł. Z tego 4200 zł to koszt wywozu odpadów na wysypisko w Kozodrzy, a pozostałe 300 zł wydatkowane na worki i rękawice.



UROCZYSTOŚCI W NOWYM KOŚCIELE

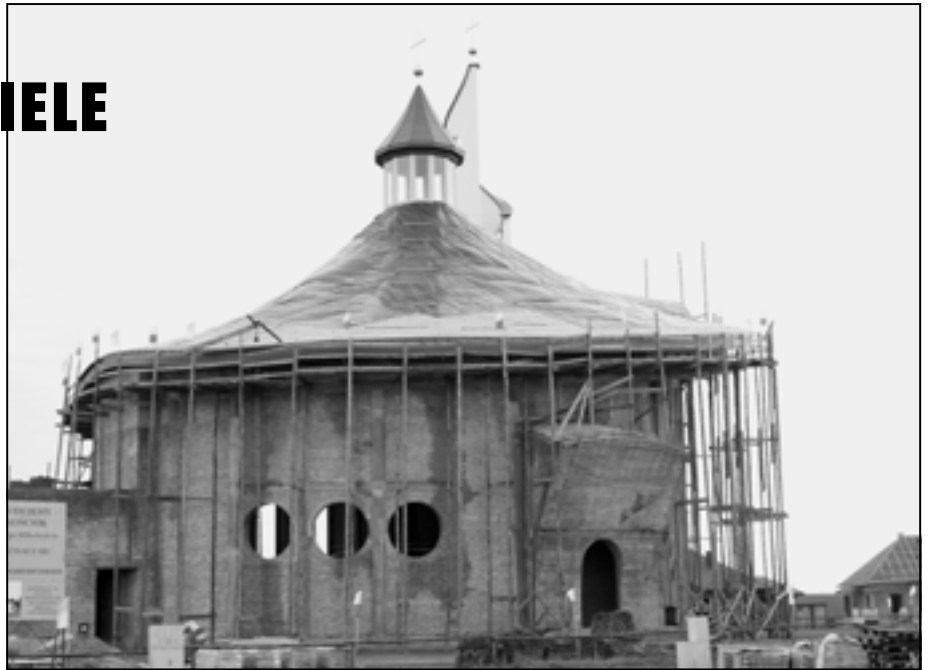
W sobotę, 4. października, w przededniu 70. rocznicy śmierci św. Siostry Faustyny Kowalskiej, w nowym kościele pw. Bożego Miłosierdzia odprawiona została uroczysta Msza św. w podziękowaniu za dar św. Siostry Faustyny oraz za dar beatyfikacji Sługi Bożego ks. Michała Sopočki, spowiednika św. Siostry Faustyny, orędownika kultu Bożego Miłosierdzia.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. infułat Wiesław Szurek, a wśród kilkunastu współcelebransów byli księża rodacy, pochodzący z ziemi sędziszowskiej, a także duszpasterze z okolicznych oraz zaprzyjaźnionych parafii. Wśród modlących się byli bracia i siostry zakonne z kilku zgromadzeń.

Ks. infułat w homilii przybliżył sylwetkę beatyfikowanego 28. września 2008 r. w Białymstoku ks. Michała Sopočki oraz podkreślił jego zasługi w upowszechnieniu kultu Miłosierdzia Bożego.

Ksiądz Michał Sopočko ukończył Seminarium Duchowne w Wilnie. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1914 roku. Ukończył studia w zakresie teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, a w 1926 roku uzyskał tam tytuł doktora teologii. Studiował także w Wyższym Instytucie Pedagogicznym. Był wykładowcą na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz w Seminarium Duchownym. Od 1932 roku poświęcił się głównie pracy naukowej; w 1934 roku habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie teologii pastoralnej i uzyskał stopień docenta.

W czasie okupacji niemieckiej udało mu się szczęśliwie uniknąć aresztowania i przez dwa i pół roku ukrywał się w okolicach Wilna. W 1944 roku po wznowieniu działalności Seminarium Duchownego w Wilnie wykładał w nim aż do jego zamknięcia w 1945 roku przez władze radzieckie i relegowania do Białegostoku.



Ks. K. Gac dziękuje wiernym za udział w uroczystości.

W jego bogatym w wieloraką działalność życia dominujący rys pozostawiła służba idei Miłosierdzia Bożego. Jako spowiednik i kierownik duchowy s. Faustyny Kowalskiej z czasów wileńskich, zainspirowany jej objawieniami, oddał się całkowicie szerzeniu prawdy i kultu Miłosierdzia Bożego. Opublikował szereg dzieł o Miłosierdziu Bożym, zabiegał o ustanowienie święta, przyczynił się do namalowania pierwszego obrazu Jezusa Najmiłosierdniejszego Zbawiciela, współtworzył Zgromadzenie Zakonne Sióstr Jezusa Miłosierdnego.

Ks. Michał Sopočko zmarł w 1975 r. W 1987 r. wszczęto jego proces beatyfikacyjny, który swój finał miał 28 września 2008 roku w Białymstoku w sanktuarium Miłosierdzia Bożego, gdzie spoczywają jego doczesne szczątki.

Pomimo niesprzyjającej aury, z zaproszenia do udziału w sędziszowskiej uroczystości dziękiżyciowej skorzystała liczna grupa mieszkańców Sędziszowa Młp. i okolicy. Mury nowej świątyni dźwigają już konstrukcję dachu – niestety deszczowa pogoda uniemożliwiła pokrycie jej blachą. Prowizorycznie położona folia nie chroniła odpowiednio wnętrza świątyni, stąd niecodzienny widok wielu parasoli nad głowami modlących się w kościele. Nie przeszkodziło to jednak wiernym w uczestnictwie w uroczystym nabożeństwie.

Tym serdeczniejsze słowa podziękowania za udział w uroczystości skierował do zebranych budowniczy świątyni ks. Krzysztof Gac

Obecnie, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym montowana jest blacha na dachu kościoła, a budowa świątyni – pomnika Bożego Miłosierdzia z każdym dniem bliższa jest ukończenia.

(b)



Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. infułata W. Szurka.



Wierni szczerze wypełnili mury nowej świątyni.

Fot. (4) Centrum Foto. R. Ciołkosz

16. października Mszą św. w kościele parafialnym w Śędziszowie Młp. rozpoczęły się uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej w naszej gminie. Część oficjalna i artystyczna oraz spotkanie towarzyskie odbyły się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury.

Pracownikom oświaty w obchodach ich święta towarzyszyli m.in.: ks. katecheta Marek Kędzior, Przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Wozowicz, Dyrektor Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego Stanisław Dąbroś, Przewodniczący Rady Miejskiej Bogusław Kmiec, Burmistrz Śędziszowa Młp. Kazimierz Kielb, Zastępca Burmistrza Pani Elżbieta Świniuch, Sekretarz Gminy Jan Maroń, Przewodniczący Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Śędziszowie Młp. Jan Różański, Dyrektor filii Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Śędziszowie Młp. Pani Krystyna Kozdroń, Dyrektor LO w Śędziszowie Młp. Pani Lucyna Doroba, Dyrektor ZSZ w Śędziszowie Młp. Pani Teresa Parys, Wicedyrektor ZSZ Paweł Kardys, Prezes Oddziału ZNP w Śędziszowie Młp. Pani Zyta Wiktor, Przewodniczący Sekcji Oświaty MK NSZZ Solidarność Alfred Kopeć, Dyrektor ZOSiP Pani Irena Lewicka, emerytowana Dyrektor ZOSiP Pani Anna Budzińska, Dyrektor MGOK w Śędziszowie Młp. Kazimierz Popielarz.

Tradycyjnie podczas uroczystości wyróżniającym się pracownikom oświaty wręczone zostały Nagrody Burmistrza. W tym roku uhonorowani zostali: **Maria Chuderska** – Dyrektor SP 2 w Śędziszowie Młp., **Teresa Dziak** – Dyrektor SP w Będziemysłu, **Beata Majcher** – Dyrektor GM w Zagorzycach Grn., **Benedykt Czapka** – Dyrektor SP 3 w Śędziszowie Młp., **Tomasz Kozak** – Dyrektor SP w Czarnej Śędziszowskiej, **Sławomir Skoczek** – Dyrektor SP w Krzywej, **Andrzej Świerad** – Dyrektor GM w Czarnej Śędziszowskiej, **Dorota Batory** – nauczyciel SP w Górze Ropczyckiej, **Renata Daniel** – nauczyciel Przedszkola w Wolicy Piaskowej, **Elżbieta Hulek** – nauczyciel SP 3 w Śędziszowie Młp., **Iłona Gut-Szyłar** – nauczyciel SP w Czarnej Śędziszowskiej, **Marta Pieja** – nauczyciel Przedszkola nr 2 w Śędziszowie Młp., **Lidia Szewczyk** – nauczyciel SP 2 w Śędziszowie Młp., **Renata Szostecka** – nauczyciel GM w Śędziszowie Młp., **Ewa Żuczek** – główna księgowa w Zespole Obsługi Szkół i Przedszkoli.

Nagrodę otrzymała również **Krystyna Surman** – dyrektor Przedszkola nr 1.

Warto dodać, że w tym samym dniu, w godzinach przedpołudniowych nagrodę Kuratora Oświaty otrzymał **Mariusz Kazior** – dyrektor Zespołu Szkół w Górze Ropczyckiej, zaś Pani Zyta Wiktor otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Wiele ciepłych słów usłyszeli nauczyciele tego dnia. Burmistrz Kazimierz Kielb, składając życzenia powiedział:

To na barkach nauczycieli spoczywa to co

GMINNE ŚWIĘTO EDUKACJI



U góry i z lewej nagrodzeni pracownicy oświaty.

najważniejsze: oni pomagają spełniać marzenia ludzi młodych, oni ukierunkowują ich emocje i namiętności, oni wprowadzają ich w dorosłe życie i to od nich w dużej mierze zależy jak będzie wyglądało społeczeństwo. Stąd też mówi się, i myślę że jest w tym dużo racji, że zawód nauczyciela to nie tylko praca, to również powołanie. (...) Dziś w swoim własnym imieniu, ale również w imieniu Rady Miejskiej i wszystkich mieszkańców śędziszowskiej gminy chcę Państwu przekazać życzenia satysfakcji zawodowej, ale również satysfakcji materialnej, bo to jakie macie państwo zarobki – zarówno czynni jak i emerytowani nauczyciele – wskazuje z jakim szacunkiem i estymą podchodzą do Państwa inni. Chciałbym skierować do Państwa słowa, jakie widnieją obok portretu patrona, ks. Władysława Świdra, w Szkole Podstawowej w Czarnej Śędziszowskiej: „Idź przez życie tak, aby ślady Twoich stóp przetrwały Cię.”

Alfred Kopeć, przewodniczący oświatowej „Solidarności” w województwie podkarpackim podkreślił, że gratulacje dla śędziszowskich nauczycieli są jak najbardziej uzasadnione, gdyż województwo podkarpackie co roku znajduje się na czołowych pozycjach jeśli chodzi o wyniki egzaminów i sprawdzianów. Gorzko zauważył, że gratulacje, nagrody, medale, ciepłe słowa częstokroć kierowane są do nauczycieli jedynie w dniu świątecznym, podczas gdy na co dzień nauczyciele, których jest w kraju około 500 tysięcy, nie mogą się doczekać właściwego miejsca w społeczeństwie, zarówno pod względem materialnym jak i prestiżowym.

Życzenia pracownikom oświaty złożyli także: pani Zyta Wiktor, Pan Stanisław Dąbroś – w imieniu Starosty Józefa Rojka, Pani



Beata Majcher – Dyrektor Gimnazjum w Zagorzycach Grn.: Jestem mile zaskoczona tym wyróżnieniem. Cieszę się, że moja praca i zaangażowanie zostały docenione. To daje siłę do dalszej wyłężonej pracy, ale i zobowiązuje. Otrzymana nagroda jest ukoronowaniem wysiłku nie tylko mojego lecz również całego grona pedagogicznego. Korzystając z okazji chciałabym życzyć moim pracownikom wielu sukcesów zawodowych, energii i wytrwałości oraz tego, aby podejmowany trud był źródłem satysfakcji i społecznego uznania.



Mariusz Kazior – dyrektor Zespołu Szkół w Górze Ropczyckiej: Nagroda Kuratora Oświaty jest ogromnym wyróżnieniem, podziękowaniem za mozolną pracę całego Grona Pedagogicznego, mobilizacją i zobowiązaniem do niepoprzestawania na tym, co udało się osiągnąć, we współpracy z Samorządem i Środowiskiem, dla społeczności Szkoły i Przedszkola w Górze Ropczyckiej.



Tomasz Kozak – dyrektor SP w Czarnej Śędz.: Ta nagroda jest przede wszystkim uznaniem dla pracowników szkoły. Skuteczne zarządzanie polega na wykorzystywaniu potencjału pracowników, a więc jak widać potencjał pracowników Szkoły Podstawowej w Czarnej Śędziszowskiej jest duży. Jest także motywacją i potwierdzeniem, że obrany przez nas kierunek rozwoju placówki cieszy się uznaniem władz samorządowych.



Renata Szostecka – nauczyciel Gimnazjum w Śędziszowie Młp.: Otrzymana nagroda jest dla mnie wielkim wyróżnieniem. To szczególna chwila w życiu zawodowym każdego nauczyciela. Z jednej strony utwierdzamy się w przekonaniu, że podążamy właściwą drogą, a z drugiej czujemy w sobie siły, by podejmować nowe wyzwania.

Beata Prokop w imieniu posła Kazimierza Moskala, a okolicznościowe adresy na ręce Burmistrza Kazimierza Kielba przesłali: Senator Zdzisław Pupa, Kurator Oświaty Jacek Wojtas, poseł Zbigniew Chmielowiec, marszałek województwa Zygmunt Cholewiński.

Na zakończenie uroczystej akademii w zabawnym programie, który wywołał uśmiech na twarzach widzów, wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Będziemyślu.

Po występach artystycznych, w holu domu kultury na nauczycieli czekała wystawa „4 x Wozowicz” na którą złożyły się: malarstwo Jana Wozowicza, pochodzącego z Góry Ropczyckiej, a obecnie mieszkającego w Mielcu absolwenta Liceum Plastycznego w Sędziszowie Młp., rzeźba Jakuba Wozowicza, wycinanki żydowskie Agnieszki Wozowicz

oraz wyroby kowalskie Stanisława Wozowicza, długoletniego nauczyciela, obecnie Przewodniczącą Rady Powiatu. Wszyscy autorzy są ze sobą spokrewnieni: Jan i Stanisław to bracia, zaś Jakub i Agnieszka to dzieci Jana.

Coroczne gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej zakończyło tradycyjnie spotkanie towarzyskie, w którym w tym roku wzięła udział rekordowa liczba około 270 pracowników oświaty z gminy Sędziszów Młp. (-)



Na scenie uczniowie z Będziemyśla.

Fot. (3) G. Wrona

KOCHAM. NIE BIJĘ.

Każdego dnia ponad 200 razy policjanci interweniują wobec rodzin, w których dochodzi do przemocy. Zaczyna się zwykle podobnie. Ofiara dzwoni i mówi, że: „straszy, bije, gwałci”. Ktoś potrzebuje pomocy. Przychodzi policjant. I co dalej?

Z racji wykonywanego zawodu często spotykamy się z nieszczęściem ludzkim, w tym z przemocą, często kierowaną przeciwko najbliższym. Staramy się reagować i zachowywać odpowiednio do sytuacji. Zdajemy sobie sprawę, że nasza postawa może wpłynąć na decyzje a tym samym na los ofiary przemocy w rodzinie.

Profesjonalista wie nie tylko, jak się zachować podczas interwencji, ale i jak zmotywować ofiarę przemocy do dalszych działań, kogo zawiadomić i poprosić o dalszą pomoc.

Od 3 września do 31 października 2008r. z inicjatywy Fundacji Centrum Kompetencji „KCK” oraz Biura Prewencji Komendy Głównej Policji realizowana jest ogólnokrajowa kampania „Kocham. Nie biję.”. Przedsięwzięcie to zostało objęte patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendanta Głównego Policji.

Kampania ta ma na celu przeciwdziałanie przemocy w rodzinie i ograniczanie jej skutków poprzez zwiększenie społecznego zaangażowania w sprawy związane z przeciwdziałaniem przemocy, w tym podnoszenie społecznej wrażliwości w odniesieniu do zjawiska przemocy w rodzinie, poprzez poszerzanie poziomu wiedzy obywateli na temat przemocy domowej oraz promowanie wartości rodzinnych. Akcja ta adresowana jest do wszystkich osób doznających przemocy, dzieci i młodzieży, rodziców, przedstawicieli instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, sprawcom przemocy oraz wszystkich ludzi, którzy byli lub są świadkami przemocy w domu własnym, sąsiadami czy kogoś z rodziny.

Dotarcie do adresatów ma umożliwić przyjęta formuła kampanii tj. spoty telewizyjne i billboardy na których widoczne są znane osoby z dziećmi. Do akcji przyłączyli się przedstawiciele świata kultury i ich dzieci: Maria Seweryn, Anna Dereszowska, Anita Lipnicka, Magdalena Różczka, Tomasz Karolak, Marcin Prokop, Rafał Królikowski, Zbigniew Zamachowski oraz Dorota Zawadzka.

Jeśli interwencja jest przeprowadzona profesjonalnie, ofiara odzyskuje poczucie bezpieczeństwa i wie, jak dalej bronić swoich praw – mówi Renata Durda, kierownik Ogólnopolskiego Pogotowia Pomocy dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” – Jeśli profesjonalizmu zabraknie, trudna sytuacja ofiary pogłębia się. Przez lata będzie w niej trwać, bo już o pomoc żadnej instytucji nie poprosi.

kochamniebije.pl



www.kck.pl

INFOLINIA: 0 801 109 801



KCK



Jednocześnie w ramach kampanii do końca października Fundacja KCK będzie prowadziła telefon zaufania dla ofiar przemocy: 0 801 109 801.

Nie bójmy się reagować gdy jesteśmy świadkami przemocy. Jej ofiary, zazwyczaj dzieci i kobiety, w większości przypadków są zastraszone i pomimo przechodzenia gehenny nie potrafią się jej przeciwstawić. Pomóżmy im.

Sierż. Dominika Oleś

ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ

Mjr
Tadeusz Wilk,
ps. „Orwid”
(1915-2008)



Urodził się 1 lipca 1915 r. w Kętach (woj. krakowskie). Syn Władysława i Felicji z domu Ładoś. Jego ojciec, Władysław Rudolf Wilk, był wybitnym działaczem strzeleckim i oficerem legionowym. Dzieciństwo i młodość spędził w Bystrzycy, gdzie rodzice kupili niewielki dwór znajdujący się w pobliżu kościoła. Wychowywany przez ojca po żołniersku, od najmłodszych lat osiągał znakomite wyniki w strzelectwie. W 1934 r. w stryżowskim Związku Strzeleckim otrzymał prawo do noszenia „Odnaki Strzeleckiej” I-szej klasy. W 1938 r. zyskał prawo noszenia Państwowej Odnaki Sportowej III-go stopnia, przyznanej mu przez Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Obronnego we Lwowie. Uczęszczał do Prywatnego Miejskiego Koedukacyjnego Gimnazjum w Strzyżowie, gdzie w 1938 r. zdał maturę. W tym samym roku rozpoczął odbywanie służby wojskowej.

W wojnie obronnej 1939 r. walczył w szeregach tarnowskiego 16 Pułku Piechoty, którego szlak bojowy wiódł przez Pilzno-Dębicę-Rzeszów-Przemyśl. Po reorganizacji pułku wziął udział w bitwie pod Kłusakowem, gdzie został dwukrotnie ranny. Leczony w XII Szpitalu Polowym dostał się do niewoli niemieckiej. Pomimo ran, zbiegł z niewoli i powrócił w rodzinne strony. W Bystrzycy gromadził broń i amunicję, a następnie w grudniu 1939 r. wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, gdzie przyjął pseudonim „Orwid”.

W Armii Krajowej, w stopniu plutonowego podchorążego, został w 1942 r. dowódcą plutonu dywersyjnego Placówki AK Sędziszów II („Strzała”, „Gracja”) i podkomendnym Ludwika Kubika ps. „Lucjan”. Pluton „Orwida”, liczący 38 strzelców, wykonał wiele bardzo trudnych zadań na terenie Obwodu AK Dębica, m. in. skutecznie likwidując agenturę gestapo. Do najbardziej brawurowych akcji należał zamach na gestapowca Bąka w Dębicy, który został wykonany wraz z Tadeuszem Szczirowskim ps. „Śmieszek” i bratem Zygmuntem Wilkiem ps. „Orkan” w maju 1944 r., za co był przedstawiony od odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari. Ukończył konspiracyjny Kurs Podchorążych, po czym awansował na stopień plutonowego podchorążego, a następnie podporucznika.

Podczas Akcji „Burza” walczył w 5 Pułku Strzelców Konnych AK, w zgrupowaniu I (Lipnica-Budzisz) Mieczysława Stachowskiego - „Macieja”, operującym w wschodniej i południowej części ówczesnego powiatu dębickiego. Wziął udział w ataku na czołgi niemieckie na Budziszu i w rejonie Wielopola. W rejonie Wiercan starli

się z niemiecką piechotą, a także zostali ostrzelani przez artylerię sowiecką.

Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Sędziszowa, we wrześniu 1944 r., został aresztowany przez NKWD w Iwierzycach, po czym był więziony i torturowany w więzieniach UB i NKWD w Sędziszowie Młp. i Rzeszowie. Następnie został wywieziony do łagrów: Jogła, Ujście, Borowicze, Szeptów oraz Kamionka i Pobieda koło Swierdłowska. W niehumanitarnych warunkach pracował przy wyrębie lasów i w kopalni. Na zesłaniu stracił brata Zygmunta, który zmarł z zimna i wycieńczenia w Jegolsku. Z zesłania wrócił w listopadzie 1947 r.

Po rekonwalescencji rozpoczął pracę zawodową w Zakładach Piwowskich w Głubczycach, a następnie w Okocimiu i Brzesku, z którym związał swoje dalsze losy. W Okocimskich Zakładach Piwowskich pracował na różnych stanowiskach, m.in. jako Inspektor Kontroli Zbytu, Kierownik Działu Organizacyjno-Prawnego i księgowy. Był również Szefem Służby Łączności w Zakładowym Oddziale Samoobrony. Długoletni działacz Ligi Obrony Kraju i Polskiego Czerwonego Krzyża w Brzesku. Od 1964 r. był Prezesem Koła LOK przy Okocimskich Zakładach Piwowskich, liczącego prawie 900 członków. W 1971 r. został członkiem Zarządu Wojewódzkiego LOK w Krakowie. Pracował społecznie przy rozbudowie strzelnicy sportowej w Brzesku i wielokrotnie sędziował na zawodach strzeleckich. W 1975 r. przeszedł na rentę, jako inwalida wojenny,



Tadeusz Wilk podczas zesłania.

a trzy lata później na emeryturę, ale jeszcze przez kilka lat, na pół etatu, prowadził biuro Komornika Rejonowego w Brzesku.

Jako emeryt wiele czasu poświęcał pracy społecznej, niósł pomoc kolegom z AK i Sybirakom. Jego pasją były spotkania z młodzieżą. Wygłosił setki prelekcji dla młodzieży na temat swych przeżyć wojennych, walk o niepodległość i zesłania. W latach 90-tych odwiedził Liceum Ogólnokształcące im. ks. Piotra Skargi w Sędziszowie Młp., Zespół Szkół Zawodowych im. prof. Karola Olszewskiego w Sędziszowie Młp., okoliczne gimnazja i szkoły podstawowe. Ostatnią prelekcję wygłosił wiosną b. r., dla strzelców z Sędziszowa Młp., Rzeszowa i Brzeska, należących do Jednostki Strzeleckiej 2021. Patronem tej jednostki jest płk. Leopold Lis-Kula – jeden z najlepszych żołnierzy Józefa Piłsudskiego, przed I wojną światową podkomendny Władysława Rudolfa Wilka – Komendanta Okręgu III (rzeszowskiego) Związku Strzeleckiego. Udzielił również dwugodzinnego wywiadu dla Telewizji Sędziszów.

Tadeusz Wilk otrzymał liczne odznaczenia, w tym: Krzyż Walecznych (dwukrotnie), Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Medal Wojska (czterokrotnie), Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Kampanii Wrzesniowej 1939, Krzyż Partyzancki, Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, Brązowy Medal za Zasługi dla Ligi Obrony Kraju, Krzyż Kawalerski. Podczas II wojny światowej awansował do stopnia porucznika Armii Krajowej, w niepodległej Rzeczypospolitej, otrzymał kolejne awanse na kapitana i majora Wojska Polskiego. Był żonaty z Heleną Marcinek, miał troje dzieci. Zmarł 10 września 2008 r. w szpitalu w Myślenicach, trzy dni później został pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Brzesku.

Jacek Magdoń

Por.
Józef Szczepanek,
ps. „Jodła”
(1913-2008)



10 września 2008 roku na sędziszowskim cmentarzu pożegnaliśmy porucznika Józefa Szczepanka ps. „Jodła”

Józef Szczepanek urodził się 18 stycznia 1913 roku w Gnojnicy w domu miejscowego chłopca Michała Szczepanka, mamą była Julia z domu Dryja. Ta typowa rodzina chłopska ukształtowała osobowość przyszłego bohatera. W rodzinie nie brakowało pasji społecznikowskich, bo dziadek był soltysiem we wsi. Jak wspomina córka pana Szczepanka, pani Lucyna Pacynowa, musiał ciężko pracować w gospodarstwie. Wolny czas poświęcał na łowienie ryb, nawet w dolinie Gnojnicy zrobił pomocny w tym staw. Nie zaniedbywał jednak nauki: szkołę ludową

ukończył w Gnojnicy, następnie gimnazjum w Ropczycach, tam też ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki. Po zdaniu matury przeszedł przeszkolenie wojskowe i został przeniesiony do rezerwy w stopniu kapitana. Pracował w Zakładach Cegielskiego w Rzeszowie. Wydawało się, że wreszcie w życiu prywatnym i narodowym nastaną czasy szczęśliwej stabilizacji. Niestety 1. września Polskę zaatakowały hitlerowskie Niemcy. Kierownictwo rozkazało pracownikom zakładów w Rzeszowie jechać rowerami do Lublina. Droga była bardzo trudna: trzeba było przemykać się niejednokrotnie bocznymi duktami, na drogach pełno było uciekinierów, a na dodatek przecież była wojna! Zagrożenie bombardowaniem, ostrzałem artyleryjskim, przemarsze własnych wojsk... Na szczęście nie zginęła tradycja polska gościnność, wędrowcy mogli liczyć na nocleg w stodolach i na poczęstunek. Kiedy byli już u celu podróży, okazało się, że musieli zawrócić, gdyż od wschodu na nasz kraj napadł z kolei Związek Radziecki.

W czasie wojny Józef Szczepanek działał

z Związku Walki Zbrojnej, od 1942 roku w Armii Krajowej. Zaprzysiężony, pod pseudonimem „Jodła” był jednym z aktywniejszych żołnierzy Placówki Sława I. Uczestnik walk z Niemcami w Akcji Burza miał prawo liczyć, że Ojczyzna nagrodzi poniesiony trud. Niestety musiał na to czekać aż 45 lat. Tymczasem nastąpiła czarniejsza od niemieckiej druga okupacja radziecka. Weterani walk z Niemcami, a wśród nich nasz bohater, byli masowo aresztowani, mordowani, torturowani, wywożeni na Sybir.

11 listopada 1944 roku zapowiadał się bardzo szczęśliwie: właśnie mijał rok od narodzin ukochanej córki Aleksandry, żona Marysia z pewnością układała plany radośnych uroczystości... Niestety z 10/11 listopada do drzwi teściowej zam. W Górce Ropczyckiej zapukali nieproszeni goście: funkcjonariusze Ludowego Komitetu Spraw Wewnętrznych (NKWD), milicjant i sołtys. Poprosili Józefa Szczepanka, aby na chwilę poszedł z nimi. Gdy chciał się ciepłej ubrać, ci mówili, iż niepotrzebnie gdyż niebawem wróci. Na szczęście pan Józef nie posłuchał i ciepło się ubrał, włożył dość ciepły kożuszek. W pomieszczeniach dworskich, gdzie później mieściła się kancelaria PGR-u było już 7 osób. Kolejnymi etapami były: ziemianka (piwnica) u państwa Sochackich w Sędziszowie Młp., piwnica („grubce”) w obejściu gospodarstwa Jana Bochenka w Gnojnicy. Przesłuchania odbywały się w gospodarstwie (Wojciecha?) Szczepanka, gdzie mieściła się komenda NKWD. Ponieważ nic nie zeznawał, razem z innymi trzymano go tydzień bez jedzenia i picia we wspomnianej piwniczce. Kolejnym etapem było więzienie w Ropczycach (budynek obecnego Sądu Rejonowego). Po kilku dniach z dużą grupą współaresztantów przewieziono go samochodem ciężarowym do Bakończyc, do koszar wojskowych. 23/24 listopada bydlęciami wagonami powieziono ich na wschód. Znowu przymusowy „post” od jedzenia i picia... 4 grudnia dotarli do Borowicz, a stamtąd piechotą do zespołu łagrów nr 270, a konkretnie do łagru Jോഗła (nazywanym również Jegolsk). Temperatura zimą dochodziła do 40 stopni mrozu. Więźniowie mieszkali w drewnianych, krytych papą barakach, częściowo zakopanych w ziemię. Ścisak był okropny, nie było wody do mycia, brak bielizny na zmianę, spali na drewnianych pryczach, brak było ogrzewania. Nieocenioną okazała się wspomniana kurtka: miał się czym nakryć; kto nie miał, to ginął. Tej zimy zmarło około 2000 więzionych. Masa ludzi była żywicielami kolejnej plagi: wesz i pluskiew. Dopiero jak insekty dotarły do Rosjan, zaczęto okresowo przeprowadzać deratyzację odzieży. W czasie gdy całe ubranie wędrowało do pieca z wysoką temperaturą więźniowie nago musieli czekać. Kiedy to człowiek pisze i czyta, aż trudno uwierzyć, iż to wszystko przeżyli.

Mordercza praca poprzedzona była pobudką (6 rano), trzeba było niemal na

komendę załatwić wszystkie potrzeby fizjologiczne, łatwo sobie wyobrazić, co się działo, kiedy w krótkim czasie musiało tego dokonać tysiące ludzi. O 7,00 śniadanie (200 gram wodnistego chleba i pół litra tzw. zupy czyli praktycznie wody ze śladową ilością ziemniaków, buraków, czasem ryby. Naczynia mieli z odzysku: puszki po amerykańskich konserwach i ręcznie strugane łyżki.

Obrączka

Wszystko więźniom zabierano, wielokrotne rewizje praktycznie uniemożliwiały przechowanie rzeczy typu zegarek, książka, a jednak pan Józef cały czas miał zaszytą w pasku spodni obrączkę ślubną.

Pamięć o bliższych pozwalała na zachowanie



nadziei, na wykrzesanie z siebie resztek sił do pracy, do życia. Po pięciu miesiącach

robót ziemnych w Jogle naszego bohatera przewieziono do kopalni węgla kamiennego do obozu zespołu Borowicze tzw. obozu Schlachtlager. Praca wymagała więcej siły, ale w kopalni było cieplej niż na powierzchni. Wszystkie prace poza pompowaniem wody wykonywano rękami więźniów. Pan Józef Szczepank pracował przy wydobywaniu węgla, a kiedy nabawił się przepukliny został przeniesiony do wylewania wody (z odległego korytarza, pompy były na jego końcu). Kolejną pracą był wyrab lasu. Przez 30 kilometrów w jedną stronę należało razem z 9 innymi ciągnąć sanie z drewnem. Dziennie na jednego ciągnącego musiało przypaść minimum 2 m sześciennie drewna. Tzw. fuchą było wożenie żywności, wielu o niej marzyło dla pana Józefa sen stał się rzeczywistością. Poza transportem zajmowali się przebieganiem ziemniaków. Dzięki przychylności miejscowej Rosjanki mogli kilka nadgniętych upiec sobie w prowizorycznym ognisku. Na drogę powrotną każdy zrobił zapas z surowych. W 1945 J. Szczepank zachorował na czerwonkę. Jedynym lekarstwem była pięciodniowa głodówka, po której jedzono łyżkę papki zrobionej ze spalonego chleba i wody (co godzinę). Na szczęście żołądek zaczął pracować i można było pomyśleć o przyszłych czasach. Chleb palono ukradkiem w kuchni, dla pana Józefa zrobił to więzień z Sędziszowa Młp., żołnierz AK Tadeusz Matuszkiewicz.

Jako rekonwalescent Józef Szczepank

na dwa miesiące trafił do brygady krawców. Naprawiali odzież przywiezioną z frontu i szyli poszewki i poduszki.

Zbliżał się czas powrotu, nie wiadomo, dlaczego w ostatniej chwili nasz bohater został zakwalifikowany do tzw. „repatriacji”. Początkowo nikt o swym szczęściu nie wiedział: na razie przewieziono ich do Kawanki, dano wodę i mydło do kąpieli a nawet świeżą bieliznę z surowego płótna. Uczucie było niesamowite, po dwóch latach wreszcie czystości! Załadowani do wagonów zostali zawiezieni na zachód. W Brześciu stali dobie, 4 marca 1946 roku w Białej Podlaskiej zostali uwolnieni od eskorty NKWD, dostali 300 złotych, dokumenty i byli „wolni”. Pan Józef Szczepank po dwóch latach łagru powrócił do rodzinnego domu. Obrączka była już na palcu.

Półwolny

Organa bezpieczeństwa Polski Ludowej „miały oko” na pana Józefa. Tymczasem miejscem schronienia dla AK-akowców były zrzeszenia spółdzielczości. Pan Józef zaczął pracę Gs w Sędziszowie Młp., początkowo wszyscy doceniali rzetelnego i uczciwego pracownika, ale zaczęły zbierać się chmury... Na szczęście pani Piszak praktycznie „zabrała” go do Dębicy. Tam w PZGS „Dębica” pracował do emerytury, tj. do maja 1978 roku. Opiekunka jeszcze nieraz musiała stanąć w opiece protegowanego, który jakoś nerwowo reagował na radzieckie filmy w telewizji i nie chciał zapisać się do partii komunistycznej.

Wolny

Po ludzku pan Józef Szczepank miał prawo być zadowolonym: dobrze wychował piątkę dzieci, uczciwie pracował, miał jakieś zabezpieczenie na starsze lata ale on marzył o wolnej Polsce. Za taką ojczyznę przecież walczył z Niemcami, za nią cierpiał więzienia i łagry!

W 1989-90 zdarzył się cud, doczekał Najjaśniejszej i Wolnej... Uaktywniły się SZŻAK, Związek Sybiraków, pan Józef po częstych chorobach płuc w łagrach nabawił się opturacyjnej choroby płuc (zwapnienia płuc), nie był w stanie być wszędzie tam, gdzie chciał. W 1993 roku przeżył dramat: jak to w wolnej Polsce Komuniści dochodzą do władzy? W 1995 prezydentem został dawny członek Komitetu Centralnego PZPR Aleksander Kwaśniewski.

Przeczekał i to: pan Józef zmarł 7.09.2008 roku. Jego pogrzeb 10 września zgromadził liczną, pogrążoną w żalobie rodzinę, kombatantów z Armii Krajowej, władze Związku Sybiraków, ksiądz proboszcz Stanisław Ryba wygłosił jedno ze swych najlepszych kazań... Symbolicznym było to, że sztandar Związku Sybiraków nieśli młodzi harcerze z ZHR, a sztandar SZŻAK Koło w Sędziszowie Młp. nieśli strzelcy ze Stowarzyszenia Strzelec. Tak więc życie śp. porucznika Józefa Szczepanka ps. „Jodła” przyniosło bezcenne owoce: postawy ludzi gwarantujących trwanie wolnej Ojczyzny.

Jan Flisak

Autor korzystał m.in. z pracy Urszuli Maciejczyk, Alicji Naróg „Sędziszowscy Borowiczanie”, powstałej po redakcji mgr Jacka Magdonia, Sędziszów Młp. 2002 r.

NASZE KLIMATY

„Gdy jesienią lato,
w ziemie mrozy za to”
(przysłowie ludowe).

JESIEŃ

Za typowo jesienny miesiąc zwykle uważano październik. Wtedy chyba ostatni raz można się jeszcze cieszyć ciepłą, słoneczną pogodą i fenomenem babiego lata. Podczas złotej jesieni nad środkową Europą „zadomawia się” wyż, który nie dopuszcza chłodnego powietrza z zachodu i północy. Urokliwe poranne mgiełki, „siwy mróz” na łąkach, snujące się wszędy pajęczyny, niezwykła kolorystyka liści – od wieków sławione były po wielokroć przez malarzy, pisarzy i poetów. Okres babiego lata trwa przynajmniej kilka dni, przerywany czasem dniami „przekropnymi”. Potoczna jego nazwa nawiązuje ponoć do określenia starszej kobiety (baby) i znamionuje starzejące się lato. W tym czasie może zakwitnąć już zimowe ziele (marcinki, astry zimowe), które swą ludową, znaną w naszych okolicach nazwę zawiązuje z przepowiadaniem nadejścia zimy. Kiedy na wyniosłych łąkach pojawiają się jasnotliliwe kwiatki, to za około miesiąc można się spodziewać pierwszego śniegu. Przed wiekami na początku jesieni w czasie tak zwanej równonocy obchodzono swoje święto plonów. Słowianie dziękowali za zbiory swym bóstwom: Swarożycowi i Perunowi. Onegdaj ludzie niewiele mieli czasu, by upajać się urokami złotej jesieni. Zdani zwykle na siłę własnych rąk, musieli śpieszyć ze sprzątnięciem z pól ostatnich plonów. Na pewną indolencję można było sobie pozwolić w przypadku zbioru kapusty, rzepy i „kurpieli” (brukwi), którym nie straszne małe przymrozki. Obawiano się „oddeszczenia” pogody, przed czym przestrzegało znane u nas przysłowie: „Na wiosnę beczka deszczu, łyżka błota, a w jesieni łyżka deszczu, beczka błota”. W XIX wieku i na początku XX szczególnie północne połacie gminy obfitowały w liczne stawy, moczary i rozlewiska zwane woto-

kami. Koryta rzek nie były zbyt głębokie, toteż nawet kilkudniowe opady sprawiały, że dochodziło do tzw. wylew, a drogi stawały się niemal nieprzejezdne. Nieraz łatwiej było przepłynąć się polami i łąkami. Siedziby ludzkie były położone daleko od rzek, a do pól przedostawano się niekiedy grzędzawkami. Bywało, że nawet czworokony zaprzęg z trudem sobie radził.

U schyłku XIX stulecia i przez całe XX ważny składnik jadłospisu stanowiły ziemniaki. W okresie pańszczyzny uprawiano ich bardzo mało (lub wcale). Tamtejsze nieodporne odmiany nie nadawały się do dłuższego przechowywania. Z powodu dużej wilgotności gleb sadzono je na zagonach, a mimo to wydawały niski plon (około 3 korcy z morga). W ziemie przetrzymywano je zwykle w dołkach pod izbami, a w późniejszych latach – w kopcach lub grubach (częściowo nadziemnych piwnicach). Siłą rzeczy stanowiły one niemal królewski przysmak. Określenie owo jest nader trafne, gdyż rośliny te przywieziono do Europy w XVI w., a do Polski w XVII. Po słynnym zwycięstwie pod Wiedniem król Jan III Sobieski otrzymał je w darze od cesarza Leopolda I. Przez jakiś czas swymi kwiatami zdobiły królewskie ogrody, by z czasem trafić na stoły już jako potrawa. Po wielu latach stały się niejako symbolem ubóstwa. Jeszcze dziś niektórzy rodzice straszą niechętnie do nauki dzieci, mówiąc im, że gdy dorosną, będą jadły „jałowe ziemniaki z wodą”. Jako że rok szkolny niedawno się rozpoczął, warto tutaj przypomnieć współczesnym „szkolnikom” przestrogi, jakie niegdyś udzielano ich rodzicom: „Gdy nie będziesz chodził do szkoły, będziesz past krowy i woły”, „Nie chce ci się nosić teczki, będziesz nosił woreczki” (ciężko pracował), „Nie chce ci się pisać w szkole na papierze, będziesz później past byki w pegieerze”.

W odróżnieniu od obecnych przyspieszonych zbiorów ziemniaków, dawniej praca ta przypadała właśnie na październik, o czym przypominało przysłowie: „Gdy zaczynają lecieć orzechy, zwoźcie ziemniaki pod strzechy”. Wykopki należały kiedyś do najcięższych prac gospodarskich. Ludzie posługiwali się motykami i musieli przez wiele godzin i dni schylać się nad „koziółkami”. Niejakie udogodnienie stanowiła pomoc sąsiedzka praktyko-

wana i dziś w niektórych naszych wioskach. Równocześnie zbierano z pól groch i bób, na którego łąkach do końca łąniły szeleszczące papierki. Niektórzy starsi mieszkańcy powiadają, że potrafią one odstraszać pioruny. Po wykopkach gospodyni została przewrócona w bruzdę, aby w przyszłym roku ziemniaki dobrze plonowały. W podzięce „zbieracze” otrzymywali poczęstunek, rozpalali ognisko, w którego zarze „dochodzili” ziemniaki uważane za prawdziwy „cymes”. W domach, na kuchennych „blachach” przypiekano plasterki ziemniaków i bób – zapomniany już dzisiaj przysmak. Ziemniaczanych „badyli” (łętów) dawniej nie palono, bowiem ogacano nimi kopce, gruby i ściany obór. Nie do pomyslenia też było niszczenie opadłych liści. Pieczołowicie zgrabione służyły jako ściółka dla zwierząt. Zadziwia gospodarność i przezorność tamtejszych ludzi, którzy nie pozwalali sobie na żadne marnotrawstwo; czy np. dziś ktoś pamięta o zbieraniu tzw. „skaruch”? Dawniej sady przydomowe nie były zbyt duże. Drzewa owocowe sadzono najczęściej na zagonach i międzach. Pod roschatymi konarami uprawiano rośliny, koszono lub wypasano trawę. Były to rzadko dziś spotykane (i dla tego ochraniające) drzewa wysokopienne. W tym czasie dojrzewały odmiany jabłek: lansberskie, kronselskie, antonówki, boskopy, wilhelmy, bukówki, grochówki, renety: szare, złote i białe angielskie; gruszek – bery zimowe, śliwy – drobne węgielki i „domaszczyny”. Jabłka najczęściej przechowywano w plewach na strychach. Na tzw. bobkach (piecach) suszono śliwy, pokrojone jabłka i gruszek (tzw. suski). Warto jeszcze przypomnieć ciekawy sposób suszenia śliw i gruszek (ponad 40 lat temu). W ścianach skarp lub wzniesień wykopywano poziome jamy i umieszczano w nich rusztowania z gęstych gałęzi, na których układano owoce. Pod spodem rozpalano niewielkie ogniska, a główny otwór zatykano drewnianymi drzwiczkami. Przez mniejszy, u góry wydostawał się nadmiar dymu. W takich dymnych komorach owoce wędziły się przez kilka dni, nabywając niepowtarzalnego smaku i aromatu. W tak „zmyslnych” wędzarniach łatwo dochodziło do pożarów, toteż przez całą noc musiał zawsze ktoś czuwać. Snujące się wokół specyficznie pachnący dym to tak-



Jesień w polu.



Grzędzawisko.

że nieodzowny element dawnej podsędzi-szowskiej małej Ojczyzny. Gospodarze bardzo dbali o swoje niewielkie sady. Jeśli sadzili młode drzewka, to zawsze przed pełnią księżyca lub tuż po niej. Był to też najlepszy czas do zbioru owoców: torek (tarniny), dzikiej róży, głogu, jarzębiny, czarnego bzu – wykorzystywano je później do leczenia różnych schorzeń. Zapasy uzupełniano suszonymi grzybami; ich lecznicze walory doceniał nawet Hipokrates. „Kiedy las grzybny, nie bój się zimy” – mawiali starzy ludzie, ciesząc się z udanego grzybobrania.

Niepokój budziły późne burze, bowiem: „Grzmot październikowy, niestatek zimowy”. Jak zwykle bacznie śledzono wszelkie zmiany w przyrodzie i wrócono przysłą auro: „Październik ciepły, suchy – w zimie wiatry i pluchy”,

„Dużo owoców, głogu, tarniny, jarzębiny – spodziewaj się nroźnej, srogiej zimy”, „Miesiąc październik obraz wierny”, „Gdy październik z wodami, grudzień z wiatrami”, „Gdy św. Jadwiga (15X) bez deszczu i chmury, listopad deszczowy, zimny i ponury”, „Św. Gawęł (16X) ręczy za to, jakie będzie przyszłe lato”, „Gdy Rafał (24X) oziminy śniegiem oprószy, chłopu radośnie na duszy”. Respektowano też zalecenia świętych: „Po św. Jadwidze pasę tam, gdzie widzę” (nawet na cudzym), „Kiepski gospodarz, gdy po Jadwidze w pole siał idzie”, „Na św. Łukę (Łukasza, 18X) schowaj pług i wótkę”. O rychnym końcu prac i niepokojących załamanach pogody mówili: „W krótkie dni października wszystko z sadu, pola znika”, „Gdy św. Rafał (24X) deszczem płacze, chłop długo po błocie skacze”, „Wszyscy Święci zima się kręci, a w Zaduszki

dżdży jak ze strużki”.

Nastaje czas, kiedy drzewa tracą swe barwne listowie, zdając się żegnać z nim do wiosny. Długie, szare wieczory sprzyjają refleksjom nad przemijaniem. Zbliżają się uroczystości Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, wywodzące się z kultu, jakim otaczano zmarłych męczenników. Niegdyś obchodzono je w maju. Wierni modlą się za dusze cierpiące w czyśćcu i snują smutne reminiscencje. Jest to bowiem czas spotkań ze zmarłymi, czas zadumy i rozliczenia się z własnym sumieniem. Według dawnych wierzeń dusze zmarłych odwiedzają wtedy swe dawne domostwa. Nie godzi się więc zamykać bramy i drzwi. Tylko migotliwe, nikłe światelka w oknach tłumi wilgotna, jesienna szaruga...

Tekst i ilustracje Maria Wilczok

ROCHY W ROSJI cz. II

Dimitrowgrad (do 1972 Melekes) leży w obwodzie uljanowskim, nad Samarskim Zbiornikiem Wodnym na Wołdze, przy ujściu Czeremszanu Wielkiego. Liczy około 138 tys. mieszkańców.

Historia Dimitrowgradu

W Statucie Dimitrowgradu założenie miasta datuje się na 1698 rok. Data ta jest umowna i wiąże się z pojawieniem się pierwszej osady na terytorium współczesnego Dimitrowgradu. Była nią wieś Czuwaszów, w dolnym biegu rzeki Melekes, założona w końcu lat dziewięćdziesiątych XVII wieku. W latach dwudziestych XX wieku terytorium byłej wsi Czuwaski Melekes weszło w skład miasta Melekes i zaprzestało samodzielnego istnienia.

Zasadniczą rolę w historii miasta odegrała budowa, na początku lat trzydziestych XVIII wieku, kupieckich gorzelni nad rzeką Melekes, w latach sześćdziesiątych XVIII wieku połączonych w państwową, melekeską gorzelnię kazańską, a później sambińskiej guberni, istniejącą do 1847 roku. Osada, utworzona dookoła gorzelni, składająca się z pracowników fabryk, rzemieślników i kupców, w końcu przekształciła się w rozwinięte, kupiecko – przemysłowe centrum Zawołża (obecnie centralny rejon miasta). W 1796 roku Melekeskiej Zawod wszedł w skład po-

wiatu stawropolskiego guberni sambińskiej, a pół wieku później do nowo utworzonej guberni samarskiej.

Gorzelnia rozrastała się, rosła osada, pojawił się nowy przemysł chałupniczy. Ważnym wydarzeniem w historii osady był Najwyższy Nakaz Imperatora Aleksandra II z 21. lipca 1877 roku o nadaniu wiosce Melekeskiej Zawod praw miejskich i nowej nazwy: Podgradzie Melekes, z wprowadzeniem w nim miejskiego samorządu. W 1919 roku Podgradzie Melekes zostało centrum powiatu i otrzymało status miasta, co zostało prawnie potwierdzone w 1926 roku.

W 1890 roku w Dimitrowgradzie było 18 fabryk i zakładów, w tym dwa młyny parowe, znakomite browary, siedem garbarni, trzy fabryki mydła, duża tkalnia, a także tartaki, przedalnia i pół setki przedsiębiorstw handlowych. Kupcy i przedsiębiorcy miejscy mieli swoje biura w całej Rosji, m.in. w Samarze, Archangielsku, Symbirsku, Wołogdzie, Niżnym Nowogrodzie, Kazaniu i Czystopolu. Parowce melekeskich kupców pływały po Wołdze, Kamie i Wiatce. Miasto rozwijało się, a zdobyły go: wspaniałe sobór

Aleksandra Newskiego, cerkiew Nikolska, cerkiew Taratinska, meczet, wybudowane w latach 90-ych XIX wieku. W końcu XIX wieku rozpoczęła się budowa Wołgo – Bugulmskiej drogi kolejowej, która łączyła europejską część Rosji z Uralem i Syberią. Do dzisiaj ta magistrala jest dla miasta ważną arterią transportową.

W 1915r. Melekes liczył około 15 tysięcy mieszkańców. W mieście było 13 wyższych uczelni z 2. tysiącami studentów.

W 1939 roku miasto Melekes wyodrębnione zostało w administracyjne centrum obwodowej zależności. 19 stycznia 1943 roku miasto Melekes weszło w skład nowo utworzonego obwodu uljanowskiego.

Postanowieniem Rady Ministrów ZSRR z 15. marca 1956 roku, w Melekesie rozpoczęła się budowa kompleksu obiektów Instytutu Naukowo – Badawczego atomowych reaktorów i zachodniego, mieszkalnego rejonu dla jego pracowników, na 50 tys. mieszkańców. Od 1967 roku bierze początek historia autoagregatowego zakładu DAAZ i pierwszomajowego mieszkalnego rejonu. Te dwa ostatnie wydarzenia odegrały decydującą rolę w dalszym, gwałtownym, ekonomicznym, socjalnym i kulturowym rozwoju miasta.

Rozporządzeniem Prezydium Rady Najwyższej RSFSR z 15. czerwca 1972 roku miasto Melekes uljanowskiego obwodu prze-

(ciąg dalszy na str. 16)



Dimitrowgradzki Dom Kultury



Siedziba władz miejskich Dimitrowgradu.

ROCHY W ROSJI

(ciąg dalszy ze str. 15)

mianowano na Dimitrowgrad, dla uczczenia 90. urodzin Georgija Dimitrowa, bułgarskiego działacza ruchu komunistycznego i robotniczego.

Rozporządzeniem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 11. czerwca 1982 r. miasto Dimitrowgrad zostało odznaczone Orderem Przyjaźni Narodów za sukcesy, osiągnięte przez ludzi pracy miasta w gospodarczym i kulturalnym budownictwie oraz za wkład w umacnianie więzi międzynarodowej.

Położenie geograficzne

Dimitrowgrad rozciąga się na lewym brzegu Kujbyszewskiego Zbiornika Wodnego, przy ujściu rzeki Wielki Czeremszan. Przez miasto przepływa dopływ Wielkiego Czeremszanu, rzeka Melekes. Miasto znajduje się przy kolejowej magistrali Moskwa – Ufa, a także przy autostradzie Uljanowsk – Samara. Stąd do Uljanowska jest 100 km, a do Samary – 130 km. Dominuje tu klimat umiarkowanie kontynentalny. Ekologiczny szkielet miasta składa się z trzech podstawowych elementów:

1. dominujących elementów przyrodniczego krajobrazu (Kujbyszewski Zbiornik Wodny, rzeka Melekes, rzeka Wielki Czeremszan),
2. chronionych, wielkich, zielonych maszów w zachodnim, mieszkalnym rejonie,
3. wielkich zieleńców.

Dimitrowgrad dzisiaj

Dimitrowgrad to rozwinięty kompleks przemysłowy, w którym znajduje się około 40. wielkich i średnich przedsiębiorstw oraz 2165 małych. Każdego roku organizuje się tu jarmarki produktów rolniczych i wystawy – jarmarki wyrobów miejscowych producentów. W mieście jest 6 wyższych uczelni, 4 specjalistyczne szkoły średnie i 4 średnie szkoły zawodowe. Są też 23 szkoły ogólne, 4 szkoły sztuki i 7 instytucji, uzupełniających wykształcenie. Działają dwa teatry i dwa kina. Istnieje Muzeum Krajoznawcze i Galeria Artystyczna, zaś w centrum miasta otworzone Muzeum pod odkrytym niebem. Dimitrowgradzianie korzystają z usług 11. bibliotek, a każdego roku w mieście przeprowadza się do 200. zawodów w 26. dyscyplinach sportowych. Znajdują się tu 152 sportowe obiekty i sale, w tym 65 boisk, 62 sale gimnastyczne i 25 sal strzelniczych. Od 2003 roku, w ramach Wszechrosyjskiego konkursu „Najlepiej urządzone miasto Rosji”, ustawiono ponad 50 zielonych rzeźb (grzyby, słonie, koty, psy, konie, koguty, ryby, żyrafy, żółw, mamuty, hipopotam, kaktus i inne), założono ponad 100 klombów.

Na przestrzeni 310. lat historii miasto wiele razy zmieniało status,



„Rochy” przed dimitrowgradzkim ratuszem.

Fot. (5) M. Kazior

terytorialną podległość, rosło i rozwijało się, zwiększała się liczba jego ludności, a niezmienną została tylko niezwykłej urody przyroda, otaczająca miasto. Sosnowe bory, dębowe, brzoźowe, lipowe zagajniki, piaszczyste nurty rzeki Wielki Czeremszan to bezcenne bogactwo, chronione przez dimitrowgradzian wszystkich pokoleń.

W dimitrowgradzkich salach sportowych pierwsze kroki ku wielkim rezultatom i tytułom mistrza świata i Europy stawiali, między innymi, mistrz olimpijski z Seulu w podnoszeniu ciężarów Jurij Zacharewicz czy bokserski mistrz świata Jewgienij Sudakow. W miejskim centrum kultury i wolnego czasu „Wschód” odbywają się konkursy, pokazy, wieczory taneczne i dyskoteki. Tutaj znalazło sobie miejsce zrzeszenie amatorów - artystów i estradowe zespoły amatorskie. Tutaj koncertuje znany na cały kraj zespół taneczny Junost, mieści się dziecięce studio muzyczne BIS. Sławne na cały kraj jest dimitrowgradzkie, naukowo-lecznicze centrum patologii mowy.

A w samym mieście mieszka ludność aż 107. narodowości. Było to szczególnie widoczne w trakcie Święta Rosyjskiej Młodzieży. Dyskretnie się przyglądając, można dostrzec grupkę podróżnych w egzotycznych strojach, z charakterystycznymi tiubietekkami na głowie. W tłumie, od czasu do czasu



Na ulicach miasta.



mignie jakaś twarz o rysach buriackich. Język rosyjski, na określenie narodowości i obywatelstwa, ma dwa różne wyrazy: **rosskij** i **rossijanin**. **Russkij** oznacza człowieka narodowości rosyjskiej, **rossijanin** – obywatela lub mieszkańca Rosji.

Warto było jechać do Rosji?

Wielu z nas ma złe wyobrażenie o Rosji. Może dlatego tak rzadko podróżujemy po tym pięknym i ciekawym kraju, którego największym atutem są wspaniali, życzliwi ludzie, jak na przykład przyjaciele Rochów z dimitrowgradzkiej Junosti. Fakt, że nie jest to łatwy teren do podróżowania. Ale nie ma na świecie drugiego takiego kraju jak Rosja. I może dlatego jest tam tak ciekawie. Naprawdę warto tam jechać! Przekonali się o tym sędziszowianie z Rochów, którzy spotkali naprawdę dobrych Rosjan. Może czasami pokonywali bariery wzajemnych uprzedzeń: ciepłem, taktem, dobrem, kulturą, słowiańską duszą, muzyką, tańcem. Na szczęście nigdy nie znaleźli się w tym złym miejscu, w złym czasie, z czym zawsze wiąże się ryzyko podróżowania, ale ono przecież jest zawsze i wszędzie, nie tylko w Rosji. Prócz walorów folklorystycznych pobyt w Rosji miał i inne - podziwiali kulturę i sztukę architektoniczną Rosji. Okres pobytu w tym kraju był dla nich ważnym doświadczeniem, nie tylko w wymiarze kulturalnym, ale także w rozpoznawaniu kraju gospodarzy. Był dla nich źródłem niezatartych wrażeń i ważnych obserwacji.

Mariusz Kazior

Z ŻYCIA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH

IM. PROF. KAROLA OLSZEWSKIEGO W SĘDZISZOWIE MŁP.

24. września 2008 na Politechnice Rzeszowskiej odbył się „Rzeszowski Salon Maturzystów – Perspektywy 2008”.

Uczestniczyły w nim dwie klasy z Zespołu Szkół Zawodowych im. prof. Karola Olszewskiego w Sędziszowie Młp. – Technikum Handlowe i Technikum Usług Fryzjerskich. Organizatorkami wyjazdu były mgr Teresa

Koszela, mgr inż. Anna Szeliga-Kuźniar i mgr Barbara Twardowska.

Celem tego przedsięwzięcia było dostarczenie maturzystom i nauczycielom pełnej wiedzy na temat zasad egzaminu maturalnego w roku szkolnym 2008/2009 oraz przedstawienie oferty studiów i wymagań edukacyjnych na rok szkolny 2009/2010.

Swoją ofertę zaprezentowało 20 uczelni akademickich i zawodowych, szkół językowych oraz wydawnictw edukacyjnych. W Salonie Ma-

turzystów wzięły udział uczelnie językowych m.in. z Rzeszowa, Lublina, Krakowa i Kielc. Ministerstwo Obrony Narodowej zorganizowało stoisko propagujące karierę zawodową w wojsku.

Odbyły się również spotkania młodzieży z przedstawicielami OKE poświęcone wynikom matur, a także spotkania poświęcone rekrutacji na rok akademicki 2009/2010.

W Salonie był promowany portal edukacyjny dla maturzystów PERSPEKTYWY.pl

Uczniowie uczestniczący w Salonie otrzymali bezpłatnie najnowszy numer miesięcznika „Perspektywy”, ulotki reklamowe uczelni oraz inne gadżety związane z uczelniami i Salonem Maturzystów

Wkrótce uczniowie ZSZ będą uczestniczyli w następujących uroczystościach i przedsięwzięciach:

- „Rozmowy o edukacji” – obchody Dnia Edukacji Narodowej,
- Otrzęsiny na sportowo – rozgrywki pierwszoklasistów,
- obchody Dni Papieriskich,
- uroczysta Msza Św. z montażem słowno-muzycznym,
- projekcja filmu „Świadeństwo”,
- wycieczka śladami

Fot. (2) Arch ZSZ

- Ojca Św. Kraków-Kalwaria Zebrzydowska-Wadowice,
- uroczysta akademii Rok 2008 – rokiem Zbigniewa Herberta i rotmistrza Witolda Pileckiego,
- Powiatowy Sejmik Szkół Ponadgimnazjalnych „Moje miasto a w nim ...”

Na bieżąco trwają prace w ramach programu Leonardo da Vinci (praktyki zagraniczne) dotyczące m.in. przygotowania dokumentacji, nawiązywania umów oraz szkolenia z zakresu przygotowania kulturowego, praktycznej nauki języków obcych, zawodu i komunikacji interpersonalnej.

Przypominamy, że w ramach tego programu uczniowie klasy trzeciej technikum po raz pierwszy wyjeżdżają na miesięczne praktyki zagraniczne do Anglii i Niemiec! – co jest nowością w szkołach ponadgimnazjalnych w naszym powiecie.

Zainteresowanych aktualnościami aktualnościami naszej szkoły zapraszamy do lektury następnego wydania Biuletynu.

Anna Szeliga-Kuźniar
Barbara Twardowska



Zespół Szkół Zawodowych w Sędziszowie Młp. został ocieplony i zyskał nową elewację.



Fot. (2) Arch ZSZ



Jeśień. Rys. Ola lat 8

SPORT SPORT SPORT SPORT

Patria Sędziszów Młp. liderem III ligi siatkarek

Trzeci października 2008 r. przejdzie do historii sędziszowskiego sportu. W owym dniu, w hali sportowej miejscowego Gimnazjum odbył się mecz Podkarpackiej III ligi siatkarek, w którym zespół Patrii Sędziszów Młp. zmierzył się ze Stalą Nowa Dęba. **Zdecydowana wygrana gospodyń 3-0 (25:16, 25:11, 25:13)** sprawiła wiele radości miejscowym kibicom, którzy w ponad 250-osobowym składzie zjawili się na meczu, by dopinguować swój zespół, który:

1. powstał kilka miesięcy temu, z inicjatywy działaczy Tęczy, którzy na Prezesa Patrii wybrali **Wiesława Kozieła**, mieszkającego w Sędziszowie Młp. Komisarza Technicznego PlusLigi i PlusLigi Kobiet, fotoreportera branżowych miesięczników „Świat Siatkówki” i „Polska Siatkówka”, współpracującego z „Dziennikiem Polskim” i „Nowinami”.
2. Od początku postawił na profesjonalizm, znakomicie przygotował się marketingowo do sezonu.
3. W niedalekiej przyszłości będzie walczył o II ligę.
4. Rozsądnie gospodaruje pieniędzmi oddanych sponsorów i sympatyków.
5. Postawił na profesjonalne szkolenie, m.in. tworząc w sędziszowskim Gimnazjum, dzięki pomocy Burmistrza Sędziszowa Młp. **Kazimierza Kielba** i Pani Dyrektora **Bożeny Michalskiej**, klasę sportową o specjalności piłki siatkowej.
6. Generalnie trafiał na przyjaciół siatkówki, pozytywnie nastawionych do Patrii i sportu w ogóle.
7. Ma siedmiu Prezesów Honorowych, którymi są:
 - **Artur Popko** – Prezes PLS, Członek Zarządu PZPS
 - **Mirosław Przedpełski** – Prezes PZPS, członek władz FIVB i CEV
 - **Waldemar Wspaniały** – Wiceprezes PZPS
 - **Jacek Kasprzyk** – Dyrektor Generalny PlusLigi Kobiet
 - **Wiesław Radomski** – Prezes PWZPS w Rzeszowie, Członek Zarządu PZPS
 - **Kazimierz Kielb** – Burmistrz Sędziszowa Młp.
 - **Zdzisław Pupa** – Senator RP.
8. Ma prężny Zarząd, pracujący w składzie: Prezes Zarządu: **Wiesław Kozieł** Wiceprezes ds. finansowych: **Marek Flis** Wiceprezes ds. administracyjno - prawnych: **Mariusz Kazior** Wiceprezes ds. działalności gospodarczej: **Jacek Flis** Sekretarz: **Marta Dybka** Członek Zarządu Klubu: **Bogusław Kmieć** Członek Zarządu Klubu: **Jacek Pondo**.

9. Przed startem do rozgrywek rozegrał pięć spotkań kontrolnych, wygrywając cztery z nich.
10. Zaliczył mecz międzynarodowy, wygrywając w przeddzień III-ligowej inauguracji, w Kielnarowej, z norweskim zespołem Lydeerhorn Volleyballklubb Bergen 3-0 (19, 21, 21).

Mecz inauguracyjny III-ligowe rozgrywki zaszczylicili swoją obecnością, m.in.: Senator RP **Zdzisław Pupa**, Poseł na Sejm RP **Kazimierz Moskał**, Burmistrz Sędziszowa Młp. **Kazimierz Kielb**, Przewodniczący Rady Powiatu Ropczycko – Sędziszowskiego **Stanisław Wozowicz**, Przewodniczący Rady Miejskiej w Sędziszowie Młp. **Bogusław Kmieć**, Sekretarz Gminy Sędziszów Młp. **Jan Maroń**, Dyrektor M-GOK w Sędziszowie Młp. **Kazimierz Popielarz**, Dyrektor sędziszowskiego Gimnazjum **Bożena Michalska**, Sponsorzy, a wśród nich m.in. właściciel Ośrodka Cyziówka **Jan Cyzio**, Dyrektor Generalny Firmy **Szydłowiecka Wojciech Kuśnierz**, Prezes GS-u w Sędziszowie Młp. **Janusz Baran**, przedstawiciel Firmy **Multigraf** z Krakowa **Jacek Mądry**, współwłaściciele Firmy **Mazak**: **Marcin Klimek** i **Wojciech Wszolek**, właściciel Firmy **Expert** **Andrzej Kozek**, właściciel Firmy **Kleks** **Jacek Pondo** oraz rodzice zawodniczek.

W swoim wystąpieniu Prezes **Wiesław Kozieł** przybliżył historię powstania Klubu, podziękował za wsparcie i życzliwą pomoc Burmistrzowi **Kazimierzowi Kielbowi**, Pani Dyrektorce **Bożenie Michalskiej**, Komitetowi Założycielskiemu i Zarządowi Patrii, a sponsorom za „to, że dali Klubowi duży kredyt zaufania, co spowodowało, że dziś jesteśmy tu wszyscy razem, wzniesieni Państwa dobroduszością. Dziś to, o czym mówiłem Państwu razem z wiceprezesem **Markiem Flisem**, stało się faktem. Zespół jest i będzie się liczył w III lidze! Wasze pieniądze nie poszły na marne! To Państwo jesteście twórcami siatkówki kobiet w Sędziszowie Młp. A Patria jeśli nie w tym, to w następnym sezonie będzie walczyć o II ligę”.

Dziękując za pracę Zarządowi Patrii, **Wiesław Kozieł** osobne podziękowania złożył wiceprezesowi **Markowi Flisowi**, którego



wkład w rozwój Klubu jest szczególnie duży, za, przede wszystkim, „wspólnie wydeptane kilometry do sponsorów”.

Do kibiców **W. Kozieł** powiedział, że sport to nie tylko zwycięstwo. W sport wkalkulowane są również porażki. Zaaapelowal: „*jeśli się pojawiają, bądźcie także z nami!*” A przede wszystkim z drużyną, w której będą występować:

Numer na koszulce	Imię i nazwisko	Wiek	Wzrost	Pozycja na boisku
1	Magdalena Łagowska	19	174	środkowa
2	Anna Ogrodnik	18	166	libero
5	Małgorzata Młoczek	19	175	rozgrywająca
6	Katarzyna Lipiec	19	166	rozgrywająca
7	Joanna Chmura	19	176	atakująca
8	Katarzyna Chmiel	20	184	środkowa
9	Urszula Kijak	22	172	przyjmująca - kpt.
10	Sylwia Zawiaślak	16	168	przyjmująca
11	Alicja Marek	18	171	przyjmująca, libero
12	Anna Broszkiewicz	20	180	środkowa
13	Joanna Chorzępa	15	180	przyjmująca
14	Katarzyna Kutyla	17	188	przyjęcie/ atak
18	Ewelina Kubacka	18	175	środkowa
4	Kinga Wozowicz	21	160	przyjmująca

Historyczny mecz Patrii rozpoczął się o godzinie 18.11. Pierwszy punkt atakiem zdobyła **Joanna Chmura**. O godz. 19.07 mocnym atakiem popisała się kapitan zespołu **Urszula Kijak** i było po meczu.

Co dalej? W II kolejce, 18. października, o godz. 12.00, także w hali sportowej sędziszowskiego Gimnazjum, następnym meczu Patrii, z faworytem rozgrywek: **UKS MOSiR Jasło**. Zarząd Klubu serdecznie zaprasza sponsorów i kibiców, licząc na sportowy doping, emocje i kolejne punkty.

Mariusz Kazior

W drugiej kolejce, po zaciętym meczu Patria uległa faworyzowanej drużynie **MOSiR-u Jasło 0:3**.

Międzynarodowy turniej szachowy

11. października w hali sportowej przy sędziszowskim gimnazjum odbył się I Międzynarodowy Turniej Szachowy będący Memoriałem Szachistów z Sędziszowa Młp. i okolic. Impreza, nad którą honorowy patronat objął Burmistrz Sędziszowa Małopolskiego miała na celu przypomnieć sędziszowskie tradycje szachowe (przed laty miejscowa Lechia słynęła z sekcji szachowej). W zawodach zorganizowanych przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na czele z prezesem Janem Bobulskim, wzięło udział 191 uczestników z województw podkarpackiego i małopolskiego oraz słowackiego Stropkova.



Fot. (2) J. Maroń

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

A) Przedszkolaki ur. 2001 i młodszy /chłopcy/

1. Maj Jan - TKSz Tarnobrzeg
2. Moravec Peter - BSK Bardejov
3. Kozyra Adam - UKS SPI Leżajsk

B) Przedszkolaki ur. 2001 i młodszy /dziewczeta/

1. Cioch Kamila - Lubcza Raclawówka
2. Kotyńska Pola - Ropczyce

C) Juniorki ur. 1998-2000

1. Godek Martyna - Górnovia Górno
2. Moravcova Sonia - BSK Bardejov
3. Kędzińska Aleksandra - UKS SPI Leżajsk

D) Juniorzy ur. 1998-2000

1. Zuscin Martin - BSK Bardejov
2. Kraska Łukasz - Gambit Łańcut
3. Buzinkay Adam - BSK Bardejov

E) Juniorki ur. 1995-1997

1. Szeglowska Karolina - SDK Lotnik Mielec
2. Chrupcała Magdalena - UKS SPI Leżajsk
3. Sikoreinova Viktoria - BSK Bardejov

F) Juniorzy ur. 1995-1997

1. Gawiec Konrad - LKSz GCKiP Czarna
2. Wilk Tomasz - SDK Lotnik Mielec
3. Szeglowski Tomasz - SDK Lotnik Mielec

G) Juniorki ur. 1992-1994

1. Bujny Estera - Ropczyce
2. Sava Marta - Gambit Łańcut

H) Juniorzy ur. 1992-1994

1. Lis Marek - LKSz GCKiP Czarna
2. Janus Radosław - LKSz GCKiP Czarna
3. Lackorzyński Marek - Ropczyce

I) Juniorki ur. 1989-1991

1. Janus Jowita - Wisłoka Dębica
2. Gubernat Małgorzata - Lubcza Raclawówka
3. Drozd Agnieszka - Iwierzycy

J) Juniorzy ur. 1989-1991

1. Woźniak Marcin - Staroniwa Rzeszów

2. Kud Wojciech - Markovia Markowa
3. Janus Przemysław - LKSz GCKiP Czarna

K) Seniorzy ur. 1976-1988

1. Parys Sylwia - Krzywa

L) Seniorzy ur. 1976-1988

1. Zgoda Damian - Wisłoka Dębica
2. Wenc Paweł - Ropczyce
3. Świstak Maciej - Wisłoka Dębica

Ł) Kobiety ur. 1963-1975

1. Kozyra Grażyna - UKS SPI Leżajsk
2. Lalicka Małgorzata - Kraków
3. Kotyńska Dorota - Ropczyce

M) Mężczyźni ur. 1963-1975

1. Mroczek Jacek - Kolbuszowa
2. Lis Krzysztof - LKSz GCKiP Czarna
3. Papuga Andrzej - PUKS Karolina Tarnów

N) Kobiety ur. 1950-1962

1. Parys Maria - Krzywa

O) Mężczyźni ur. 1950-1962

1. Leja Adam - Zelmer Rzeszów
2. Czernicki Bogdan - Drogowiec Kraków
3. Zlonkiewicz Robert - PUKS Karolina Tarnów

R) Mężczyźni ur. 1937-1949

1. Czyżewski Jan - Lubcza Raclawówka
2. Kocisko Jozef - BSK Bardejov
3. Pondo Augustyn - Kłęczany

T) Mężczyźni ur. 1936 i starsi

1. Szelaż Józef - Białolino
2. Sochacki Jan - Sędziszów Młp.

Kazimierz Czapka

FRASZKI

RÓŻNICE

Takie już losu
naszego koleje,
Że gdy młodość mija
każdy się starzeje.
Chcąc doprecyzować
dodam jedno słowo
-niejednako!

REFLEKSJE

Każda następna
kartka z kalendarza
Wzbudza w nas ciekawość,
ale i przeraża.

KWIATY

Różne kwiaty lubimy
i pielęgnujemy
Ale w końcu – jak wiemy,
Czy chcemy, czy nie chcemy
Wąchamy chryzantemy.

RADA

Gdy zacznie zbliżać się
już „ta z kosą”
Trzymaj w dystansie ją
na trzy kroki
Inaczej uścisku finał
jej wyniosą
„Antończakowe chłopaki”

FINAŁ

Człowiek gromadzi
wszelkie zdobycze
Na końcu jednak
zostaje (z)niczem!

TEMATYKA

Życie jest w humor tak bogate,
Że całe ono mi tematem.
We fraszkach, co zamieszczam tu je
Wciąż się do spraw tych odwołuję,
Czasem coś jednak z rymem „palnę”
O tym co jest **nieodwołalne!**

17.10.2008

(-)

WYDAWCA: Urząd Miejski w Sędziszowie Młp.

Redaktor odpowiedzialny: Benedykt Czapka. Skład redakcji: Jan Flisak, Mariusz Kaziór, Bogusław Kmiec, Jan Maroń, Grzegorz Wrona
Adres redakcji: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Sędziszowie Młp., ul. 3 Maja 36, tel. 22 16 044, e-mail: biuletyn1@o2.pl
Druk: DUET, Rzeszów, ul. Dębicka 140, tel./fax (0-17) 863 55 44; O/Boguchwała, tel. (0-17) 87 11 281

Wszelkie prawa do tekstów i zdjęć zastrzeżone.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.

Nakład: 500 egz.



KS PATRIA SĘDZISZÓW MŁP.

